

PRZEGLĄD GAZOWNICZY I WODOCIĄGOWY

ORGAN ZRZESZENIA GAZOWNIKÓW I WODOCIĄGOWCÓW
POLSKICH ORAZ ZWIĄZKU GOSPODARCZEGO GAZOWNI
I ZAKŁADÓW WODOCIĄGOW. W PAŃSTWIE POLSKIM.
Siedziba Redakcji i Administr.: Kraków, Gazownia miejska.

Wychodzi raz na miesiąc. — Cena zeszytu

2 zł. — Prenumerata kwartalna 5 zł. —

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 70 zł.,

$\frac{1}{2}$ — 35 zł., $\frac{1}{4}$ — 25 zł.

Przy stałych ogłoszeniach rabat.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. n. t. JAROSŁAW DOLIŃSKI.

TREŚĆ: Sprawozdanie z Walnych Zebrań Zrzeszenia G. i W. P. oraz Związku G. G. i Z. W. (dokończenie). — *Dr. n. t. Jarosław Doliński:* Uproszczone oznaczanie wartości opałowej węgla kamiennych. — *Inż. Kazimierz Mikołajczyk:* Nowa kotłownia w Warszawskich Zakładach Gazowych. — *Inż. Mieczysław Seifert:* Bezpośrednie inkasowanie należności za gaz w Krakowskiej Gazowni Miejskiej. — Kilka słów o inżynierji sanitarnej w Polsce. — W sprawie podatku przemysłowego. — Przegląd pism i książek. — Wiadomości bieżące.

SPRAWOZDANIE

z Walnych Zebrań Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich oraz Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskim,

które odbyły się w Poznaniu, w dniach 7 i 8 maja 1926 roku.

(Program Zebrań patrz „Przegląd“ Nr. 4).

(Dokończenie).

Komisja rur dzieli się na podkomisje:

a) rur żeliwnych wodociągowych pod przewodnictwem prof. Radziszewskiego. Normy już są zupełnie skończone i podane w „Przeglądzie Technicznym“ do wiadomości. Ostatni termin zgłaszania sprzeciwów ubiega dnia 15 maja b. r.

b) Podkomisja rur żeliwnych gazowych pod przewodnictwem prof. Radziszewskiego, sekretarzem jest inż. Truszkowski. Normy są już prawie gotowe. Obie te podkomisje opracowują równocześnie normy kształtek. Zasada: Rury tak gazowe, jak i wodociągowe są takie same, ciśnienie próbne 10 atm., robocze 20 atm. Różnica leży w kielichu, kielich wodociągowy przyjęto według uchwał Zjazdu wodociągowców rosyjskich, kielich gazowy zachował normy niemieckie.

c) Podkomisja rur gwintowanych oraz łączników (fittingi) — przewodniczący inż. Franciszek Bąkowski, sekretarz inż. Konopka. Opracowano już tablice rur spawanych, ciągnionych i t. d. Zasada: normy podobne do niemieckich i czechosłowackich. Przyjęto 2 typy: A) rury zwykłe i B) rury typu cięższego. Oznaczenie w milimetrach i calach. Gwint Whitwortha — zewnętrzny stożkowy, wewnętrzny cy-

lindryczny (wyjątek rura fabryczna, która zachowa gwint cylindryczny). Teraz opracowuje się łączniki wedle wzorów normalizacji angielskiej.

d) Podkomisja osprzętu (armatury) — przewodniczący inż. Kuczewski i dyr. Bujalski opracowują obecnie typy osprzętu na podstawie danych od producentów i konsumentów.

e) Podkomisja gazomierzy, przewodniczący inż. Władysław Pietraszewicz, sekretarz inż. Konopka. Na członków komisji są zaproszeni z gazowni warszawskiej dyr. Torżewski i inż. Deblessem, z Poznania dyr. Dziurzyński i dyr. Billewicz, z Torunia inż. Liebert, z Krakowa dyr. Seifert, ze Lwowa dyr. Żardecki, z Bydgoszczy dyr. Klimczak. Pracują nad tablicami. Zasada: Oznaczenie V — objętości przepływu — odstęp wlotu i wylotu — odstęp od ściany — będzie ukończona przed jesienią.

Słownictwo referuje inż. Konopka.

Obrady będą się odbywały w Warszawie, a członkowie zamiejscowi, o ile nie będą mogli brać udziału osobiście, będą członkami korespondentami.

Ponadto pracują osobno:

f) Podkomisja wodomierzy, przewodniczącym jest dyr. Szenfeld, a sekretarzami inż. Pomorski i inż. Konopka. Referentem inż. Wielopolski. Zasada normalizacji: przepływ wody i przekrój rur dopływowych.

g) Podkomisja rur kanalizacyjnych. Inż. Pomorski zawiadamia, że prace są daleko posunięte i będą ogłoszone w „Przeglądzie Technicznym“.

h) Komisją szamotową zajmuje się Związek Wytwórni szamotowych i fabryk porcelany w Polsce. Związek i Zrzeszenie na tej Komisji reprezentuje inż. Kłobukowski.

Przewodniczący: Byłoby pożądané, aby wyniki prac normalizacyjnych były również ogłaszane w „Przeglądzie Gazowniczym i Wodociągowym“.

XV. Przewodniczący odczytuje z kolei wniosek inż. Skoraszewskiego w sprawie przyjmowania do Zrzeszenia kolegów kanalizatorów, który został załatwiony po myśli wnioskodawcy.

XVI. Wniosek inż. Wendrowskiego w sprawie zmiany nazwy Zrzeszenia, oraz

XVII. Wniosek o zmianę składek w Statucie Zrzeszenia zostały załatwione przez Zarząd.

XVIII. Wnioski w sprawie uregulowania ustawodawstwa gazowego i wodociągowego postanowiono przekazać dla gazownictwa komisji wybranej na ostatniem posiedzeniu Zarządu Związku, a składającej się z dyr. Świerczewskiego, dyr. Seiferta, dyr. Torżewskiego, dyr. Żardeckiego, inż. Konopki oraz mecenasa Gabriela. Projekt ustawy dyr. Żardeckiego rozesłano wszystkim gazowniom, które nadesłały swe opinie. Materiał będzie obecnie opracowany. Ustawa będzie ramowa. Przepisy instalacyjne nie będą objęte ustawą, lecz tylko zalecone.

Dla ustawodawstwa wodociągowego zbiera Związek materjały, które ma opracować inż. Pomorski, a następnie przedstawi ogółowi wodociągowców polskich.

ad 7) Komisja szkolna.

Dyr. Dziurzyński stwierdza, że dorywcze kursy nie mają racji bytu, należy szkolenie majstrów i instalatorów oprzeć na istniejących uczelniach. W Poznaniu należy na ostatnim kursie państwowej szkoły budowy maszyn otworzyć kursy gazownictwa i wodociągostwa.

Dyr. Żardecki zaznacza, że podobne kursy zamierza zastosować na 4-tym roku nauki w szkole przemysłowej.

Dyr. Klimczak podaje do wiadomości, że w Bydgoszczy na kurs gazowniczy zgłosiło się 44 kandydatów.

Przewodniczący w imieniu obecnych wyraża podziękowanie za pracę około szkolenia gazmistrzów i instalatorów dyr. Dziurzyńskiemu, dyr. Żardeckiemu i dyr. Klimczakowi.

Inż. Pomorski objaśnia, że w Warszawie wszyscy niżsi pracownicy techniczni kanalizacji i wodociągów dokształcają się na dwuletnim kursie przy szkołach rzemieślniczych.

ad 8) Komunikat o przyjęciu nowych członków.

1. Juljan Tomassi — Toruń.

2) Inż. Wacław Kisiel-Dorohinicki — Warszawa.

3) Zygmunt Cerbst — Warszawa.

4) Tow. Akc. Przemysłu Gazowniczego — Wiedeń.

5) Czechosłowackie Stowarzyszenie Gazowników — Praga.

6) Bronisław Pawłowicz — Środa.

7) Józef Banos — gazmistrz — Zduny.

8) Inż. Jakób Wojciechowski — Warszawa.

ad 9) Wybór 8-miu nowych członków do Zarządu na miejsce ustępujących:

Ustępujący członkowie Zarządu według starszeństwa:

1) dyr. Świerczewski

5) dyr. Seifert

2) dyr. Dziurzyński

6) dyr. Torzewski

3) dyr. Szaynok

7) dyr. Żardecki

4) dyr. Brzostowski

8) dyr. Kwiatkowski.

Wymienieni wyżej ustępujący członkowie Zarządu zostali ponownie wybrani za wyjątkiem:

w miejsce dyr. Brzostowskiego — wybrany większością głosów dyr. Karol Breyner ze Stanisławowa i

w miejsce dyr. Kwiatkowskiego — wybrany większością głosów dyr. Bronisław Klimczak z Bydgoszczy.

ad 10) Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani jednogłośnie:

jako członkowie:

- 1) inż. Gerlach Witold
- 2) dyr. Dalbor Bolesław
- 3) inż. Mianowski Edward
- 4) inż. Tokarski Jerzy
- 5) inż. Turczynowicz Feliks

jako zastępcy:

- 1) kol. Jakubecki Wojciech
- 2) dyr. Konopka Józef
- 3) dyr. Supryczyński Jan
- 4) dyr. Żakowski Władysław
- 5) dyr. Laurynów Jan.

ad 11) Wolne wnioski.

Dyr. Żardecki odczytuje odpis podania Gremjum instalatorów wodo-gazociągowych, skierowanego do Min. Przemysłu i Handlu i stawia następujący wniosek:

Walne Zebranie Gazowników i Wodociągowców Polskich uchwała poprzeć prośbę Gremjum instalatorów gazo-wodociągowych we Lwowie, aby instalatorstwo to było przemysłem koncesjonowanym.

Zebrani powyższy wniosek uchwalili.

ad 12) Dyr. Żardecki, występując w imieniu m. Lwowa, prosi o urządzenie IX Zjazdu i Walnych Zebrań Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich i Związku Gospodarczego w tem mieście; obecni przyjmują zaproszenie z podziękowaniem.

Posiedzenie zamknięto o godz. 1 m. 40 po południu.

O godzinie 4-tej po południu w tejże sali odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych.

PROTOKÓŁ

VIII Walnego Zgromadzenia Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem w dniu 7 maja 1926 r. w Poznaniu.

Posiedzenie zagał Prezes Związku Gospodarczego dyr. Antoni Dziurzyński, który odczytał porządek obrad:

1. Sprawdzenie pełnomocnictw delegatów.
2. Odczytanie protokołu VII Walnego Zgromadzenia z dnia 6-go maja 1925 r. w Warszawie.
3. Sprawozdanie Zarządu:
 - a) prace wykonane w 1925 r.,
 - b) zamknięcie rachunków,
 - c) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
 - d) zatwierdzenie budżetu na rok 1926.
4. Komunikat o wykonaniu uchwał VII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich.
5. Wybór nowych członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących.
6. Wolne wnioski i zapytania.

ad 1) Pełnomocnictwa przedłożyli następujący członkowie Zarządu :

Bydgoszcz	Gazownia 3	głosy	dyr.	Bronisław Klimczak
Drohobycz	"	—	"	Jan Laurynów
Chełmno	"	1	"	Jan Supryczyński
Gostyń	"	1	"	Feliks Lenartowicz
Grudziądz	"	2	"	Stefan Barcz
Kalisz	"	2	"	Witold Zaborowski
Kościan	"	1	"	Franciszek Trąbka
Kraków	"	4	"	Mieczysław Seifert
Królewska Huta	"	2	"	Bolesław Dalbor
Leszno	"	2	"	Ludwik Bethge
Lwów	"	4	"	Kazimierz Żardecki
Łódź	"	5	"	dr. Henryk Kubala
Ostrów	"	2	"	burmistrz. Musielak i dyr. Stefan Tuchocki
Poznań	"	5	"	dyr. Antoni Dziurzyński
Rzeszów	"	1	"	Jan Żurowski
Sępólno	"	1	"	Ludwik Wiczorek
Toruń	"	2	"	p. Józef Karczewski
Warszawa	"	5	"	dyr. Czesław Świerczewski
Wolsztyn	"	1	"	Jan Patalas
Bydgoszcz	Wodociąg	2	"	Bronisław Klimczak
Chełmno	"	1	"	Jan Gruss
Kraków	"	4	"	inż. Jerzy Tokarski
Leszno	"	2	"	dyr. Ludwik Bethge
Lwów	"	4	"	Stanisław Aleksandrowicz
Ostrów	"	1	"	burmistrz. Musielak i dyr. Stefan Tuchocki
Poznań	"	4	"	dyr. Antoni Kotowicz
Warszawa	"	5	"	Edward Szenfeld i inż. Jan Pomorski
Zrzeszenie Gaz. i Wod. P.	—	—	—	inż. Stefan Nowicki

Razem 66 głosów.

ad 2) Protokołu VII Walnego Zgromadzenia nie odczytywano na wniosek przewodniczącego, gdyż był drukowany w „Przeglądzie Gazowniczym i Wodociągowym”. Protokół uznano za przyjęty.

ad. 3a) Sprawozdanie Zarządu złożył dyr. Konopka, poruszając przede wszystkim wielki sukces Związku odniesiony przy staraniach o zwolnienie gazowni z podatku obrotowego ustawą z dnia 15-go lipca 1925 r., dalej sprawy wewnętrzne Związku, sprawy celne, podatkowe, prace normalizacyjne, statystyczne, sprawy handlowe, propagandowe itd. Sprawozdanie Zarządu było drukowane w osobnej odbitce „Przeglądu” i zostało rozesłane wszystkim członkom.

ad 3b) Zkolei dyr. Dziurzyński przedłożył:

Zamknięcie rachunków za rok 1925.

Bilans na dzień 31 grudnia 1925 roku.

Aktywa:

Kasa	Zł.	43'35	
Ruchomości	606'89		
10% amort.	<u>60'69</u>	"	546'20
PKO		"	11'90
Sumy przechodnie		"	150'—
Instytut wodociąg.-kanaliz.		"	9'40
Dłużnicy i wierzyciele		"	2'936'—
Przewyżka passywów		"	<u>2.355'07</u> Zł. 6.051'92

Passywa:

Fundusz obrotowy	Zł.	605'86	
Dłużnicy i wierzyciele	"	3.350'23	
Różni	"	879'83	
Pensje	"	150'—	
Gratyfikacje	"	575'—	
Subwen. „Przełądowi Gazow. i Wodoc.	"	<u>491'—</u>	Zł. 6.051'92

Rachunek dochodów i wydatków w r. 1925.

Dochody:

Składki członków	Zł.	23.444'—	
Zwrot za stemple	"	586'73	
Zwrot za prow.	"	9'60	
Straty	"	<u>2.355'07</u>	Zł. 26.395'40

Wydatki:

Koszta administracji	Zł.	10.521'04	
„ ogólne	"	13.398'40	
„ Dziennika VII Zjazdu	"	223'84	
„ Propagandy	"	188'43	
Odpisy amortyzacyjne	"	60'69	
Dłużn. Gazow. 1924 r.	"	<u>3'—</u>	Zł. 26.395'40

ad 3c) Po odczytaniu sprawozdania Zarządu i zamknięcia rachunków członek Komisji Rewiz. dyr. Stefan Tuchocki z Ostrowa odczytał wniosek: „Komisja Rewizyjna Związku Gospod. Gazowni i Zakł. Wodoc. w P. P. po dokładnem przejrzeniu ksiąg, rachunków i dowodów kasowych znalazła wszystko we wzorowym porządku, wobec czego przedkłada Walnemu Zgromadzeniu wniosek o udzielenie Zarządowi absolutorjum“.

Warszawa, dnia 4 maja 1926 r.

(-) Adam Myszkowski.

(-) Stefan Tuchocki.

Sprawozdanie Zarządu oraz zamknięcie rachunków zostały przyjęte bez dyskusji, poczem uchwalono jednogłośnie udzielić Zarządowi absolutorjum.

ad 3d) Następnie Walne Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości uchwałę Zarządu Związku z dnia 4-go marca 1926 r. w sprawie składek członkowskich, które będą odąd następujące:

Składki za rok 1926.

Klasa	I	od	30.000—	150.000	m ³	składka roczna	Zł.	40.—
"	II	"	150.000—	300.000	"	"	"	100.—
"	III	"	300.000—	500.000	"	"	"	200.—
"	IV	"	500.000—	700.000	"	"	"	300.—
"	V	"	700.000—	1,500.000	"	"	"	500.—
"	VI	"	1,500.000—	2,500.000	"	"	"	600.—
"	VII	"	2,500.000—	4,000.000	"	"	"	800.—
"	VIII	"	4,000.000—	10,000.000	"	"	"	wynosi
			po 15 groszy od 1.000 m ³ produkcji, niemniej jednak niż 800 Zł.					
"	IX	od	10,000.000	m ³ wyżej	składka	wynosi	po	13 groszy
			od 1.000 m ³ produkcji.					

Zakłady Wodociągowe płać zasadniczo 10%, mniej.

Wodociąg miasta Cieszyna płaci wedle umowy 150 Zł. rocznie.

Składki zmieniają się zależnie od zmiany produkcji.

Prezes Dziurzyński zaznacza, że składki te są bardzo małe w porównaniu ze składkami w podobnych związkach zagranicą i ze Związkiem Elektrowni Polskich. Przypuszcza też, że ostatnia zwyczajka składek nie jest ostatnią z powodu zwiększania się agend Związku oraz ze względu na ciągłą dewaluację złotego, która może wywołać pewien deficyt w budżecie, nie dający się jednak zgóry przewidzieć. Dyr. Konopka zaznacza, że składki te powinny być wstawione do statutu zamiast składek dawnych w markach polskich i prosi o uchwalenie, że: Walne Zgromadzenie upoważnia Zarząd do wprowadzenia odpowiedniej zmiany w statucie Związku. Wniosek uchwalono jednogłośnie. Uchwalono równocześnie, aby Zarząd przeprowadził zmianę statutu, tyjącą się § 27 i 28, uchwaloną już przez VII Walne Zgromadzenie w Warszawie (Sprawozdanie VII Zjazdu str. 65).

ad 3d) Zkolei zatwierdzono budżet na rok 1926.

Budżet na rok 1926.

Dochody:

1. Składki za rok 1926	Zł.	33.346.—
2. Fundusze propagandy	"	1.500.—
3. Zaległości za rok 1925	"	900.—
4. Nieprzewidziane	"	54.—
		<u>Zł. 35.800.—</u>

Rozchody:

1. Administracja	Zł. 15.840.—	
2. Koszta biurowe ogólne	„ 3.600.—	
3. Fundusz propagandy	„ 1.500.—	
4. Poczta, stemple i depesze	„ 1.200.—	
5. Wyjazdy i koszta służbowe.	„ 1.200.—	
6. Lokal, światło i opał	„ 3.400.—	
7. Składka do Związku Chemicznego	„ 300.—	
8. Prenumeraty, wydawnictwa i składki	„ 200.—	
9. Subwencja „Przeglądowi G. i W.“	„ 5.400.—	
10. Zobowiązania za rok 1925	„ 2.100.—	
11. Gazownia Poznań	„ 665.—	
12. Nieprzewidziane	„ 395.—	Zł. 35.800.—

ad 4) Przechodząc do załatwienia uchwał VII Zjazdu Gazown. i Wodoc., Prezes Dziurzyński zaznaczył, że większość spraw została omówiona już na Walnem Zebraniu Zrzeszenia.

Dyr. Konopka szerzej omówił tylko projekt założenia Instytutu dla badania węgla, który opracuje osobna komisja wybrana na posiedzeniu Zrzeszenia, w której Związek weźmie czynny udział. — Związek uważa za konieczne, aby Instytut ten powstał w Krakowie, jako zupełnie samodzielna jednostka prawna. Do współpracy należy zaprosić Akademię Górniczą w Krakowie, Politechniki Lwowską i Warszawską, Państwowy Instytut Geologiczny, Ministerstwo Przemysłu i Handlu, Starostwa Górnicze, oraz Instytut Gazowy w Warszawie.

W dalszym ciągu przedstawił dyr. Konopka program najbliższych prac Związku.

1. Sprawy celne: Współpraca z Rządem przy ułożeniu nowej taryfy celnej z uwzględnieniem całokształtu potrzeb gazownictwa.

2. Sprawy podatkowe: Jak dotąd Związek będzie prowadził biuro porad, oraz będzie popierał sprawy podatkowe swoich członków w Izbach Skarbowych i Ministerstwie Skarbu.

3. Reglamentacja handlu z zagranicą: Nadal na te sprawy zwróci Związek uwagę, a przytem będzie współpracował z czynnikami miarodajnymi w sprawie układów z Niemcami.

4. Statystyka: Biuro Związku będzie prowadziło jak dotąd statystykę gazowni. W tym celu został rozesłany wyczerpujący kwestjonariusz do wszystkich gazowni. Po nadesłaniu odpowiedzi będzie opracowana szczegółowa statystyka gazownictwa polskiego, którą obejmie osobne wydawnictwo. Prócz tego Związek zajmie się statystyką gazów przemysłowych, gazów ziemnych, oraz gazu używanego przez koleje państwowe.

Statystykę wodociągową i kanalizacyjną opracuje Polski Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny, z którym Związek będzie współpracował.

5. Związek będzie jak dotąd organem opiniodawczym w sprawach technicznych dla władz i urzędów (układanie warunków technicznych dla produktów gazowniczych itd.).

6. Biuro porady prawnej będzie prowadzone dla wszystkich spraw, dotyczących się wodociągów i gazowni.

7. Osobne Komisje Związku i Zrzeszenia zajmą się opracowaniem ustawodawstwa gazowniczego i wodociągowego na podstawie zebranych materiałów.

8. Wraz ze Związkiem Elektryków Polskich i Związkiem Miast Związek Gospodarczy rozpocznie pertraktacje z Rądem w sprawie usamodzielnienia zakładów komunalnych, opracowany będzie również statut dla przedsiębiorstw komunalnych.

9. Jedną z najważniejszych prac Związku będzie powołanie do życia Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego i współpraca z nim. Obszernie przedstawił tę sprawę inż. Pomorski na Walnym Zebraniu Zrzeszenia oraz na posiedzeniu Sekcji Wodociągowej.

10. Wraz z Zrzeszeniem również Związek będzie współpracował w sprawach normalizacyjnych.

11. Ze spraw handlowych Związek dążyć będzie do zorganizowania handlu smołą pogazową, oraz dostaw węgla, które uważa za sprawę pierwszej wagi dla gazowni i wodociągów.

12. Prowadzenie listy dostawców i firm dla członków, współpraca z Komitetem Wystawy Budowlanej na Targach Wschodnich we Lwowie, zastępstwa niektórych firm będą również etapami działalności Związku.

13. Omawiając konieczność intensywnej propagandy gazu, postawił dyr. Konopka wniosek:

„Propaganda musi być planowa i celowa, zjednoczona w jednym organie, którym powinien być t. zw. „Wydział Propagandy Gazu“, stworzony przy Związku Gospodarczym Gazowni i Wodociągów. Wydział ten składać się winien z delegatów gazowni polskich, według następującego klucza: Warszawa — dwóch delegatów; Poznań, Łódź, Lwów, Kraków, Bydgoszcz — po jednym; Małopolskie gazownie — dwóch delegatów; Królestwo wraz z Wilnem — jeden delegat; Wielkopolskie, Pomorskie i Górnośląskie gazownie — pięciu delegatów; razem 15 delegatów. Delegatami są już to dyrektorowie zakładów, już to przez nich wyznaczeni zastępcy, zawodowi propagatorzy.

Wydział Propagandy Gazu odbywa przynajmniej raz do roku „Zjazd Propagandy“ kolejno w różnych miastach, należących do Związku. Corocznie wybierany jest Komitet wykonawczy, składający się z trzech członków, dwóch z pomiędzy delegatów Wydziału, a trzecim jest dyrektor Związku Gospodarczego. Komitet

Wykonawczy urzęduje w pierwszym roku w Warszawie, Wydział może jednak oznaczyć i inne miejsce urzędowania. Komitet Wykonawczy wybiera z poza swego grona dyrektora Propagandy, odpowiedzialnego przed Wydziałem, który prowadzi biuro i kasę Wydziału. Dyrektor pobiera stałą gażę miesięczną z funduszków Wydziału“.

14. Również zajmie się Związek propagandą budowy nowych gazowni i wodociągów (wraz z Instytutem Wodoc.-Kanalizacyjnym) oraz nawiązywać będzie stosunki z firmami zagranicznymi, które zainteresowałyby się tym przemysłem w Polsce.

15. Nakoniec dyr. Konopka zdał sprawę ze stanu sprawy założenia fabryki gazomierzy i wodomierzy.

Wytwórnia gazomierzy i wodomierzy oraz liczników elektrycznych została uruchomiona przy Tow. Akcyjnym „Technika Gorzelnicza“ w Warszawie. To Tow. Akc. egzystuje już od roku 1919 i zajmuje się wyrobem alkoholomierzy, spirytusomierzy i miar szklanych. Dyrekcja tego Towarzystwa porozumiała się ze znaną firmą czechosłowacką „Bracia Michera“ w Bratislavie (Preszburg) oraz z firmą inż. K. Reklewski w Warszawie i sprowadziła już całe komplety maszyn i urządzeń fabrycznych, oraz stacje probiercze.

Nad wyrobem liczników, gazomierzy i wodomierzy będzie czuwać rada rzeczoznawców, do której powołani będą pierwsi fachowcy polscy. Sprawa finansowa jest załatwiona, lecz w najbliższym czasie będzie zwiększony portfel akcji i byłoby bardzo pożądanem i korzystnem, aby tak gazownie, jak i zakłady wodociągowe wzięły poważniejszy udział w subskrypcji.

Niezależnie od tego dyr. Kotowicz w Poznaniu uruchomił duży warsztat reperacyjny i konstrukcyjny dla wodomierzy przy wodociągach. Również we Lwowie uruchomiono firmę „Bujak i Bracia Michera“, która będzie wyrabiać wodomierze dla Lwowa.

Te nowe placówki w połączeniu z fabryką gazomierzy inż. Billewicza w Poznaniu, oraz resztą warsztatów, z których najważniejsze są w Krakowie, Warszawie i Lwowie, tak przy gazowniach, jak przy wodociągach, będą kryć w zupełności zapotrzebowanie Polski, tak, że o sprowadzaniu gazomierzy i wodomierzy z zagranicy więcej mowy nie będzie.

Fabrykacja w Warszawie przewiduje wyrób gazomierzy suchych, mokrych i olejowych nowego typu, później także gazomierzy dla gazu ziemnego, które już wyrabia fabryka „Sam“ v. Münstermann w Katowicach.

Nad sprawozdaniem Zarządu wywiązała się ożywiona dyskusja, w której pierwszy zabrał głos inż. Liebert, podnosząc, że między fabrykami gazomierzy należy wspomnieć i o fabryce w Toruniu, która niebawem ma zamiar wytwarzać kompletne wodomierze.

W odpowiedzi dyr. Dziurzyński przestrzega przed zbyt niemiernym reklamowaniem zamiarów, aby nie utrudniać stanowiska Związku w Komisji Przywozu.

Dyr. Zaborowski z Kalisza omawia sprawę zakupu węgla przez Związek dla całego przemysłu gazowego i wodociągowego w Polsce. Twierdzi, że kwestja ta jest niezmiernie ważna, gdyż w chwili gdy przemysły te wspólnie o węgiel wystąpią do koncernów, to mogą być pewne bardzo poważnych opustów i kredytów. Wzywa wszystkich członków Związku do solidarnej organizacji w tym kierunku.

Dyr. Dziurzyński stwierdza, że sprawa ta jest trudna do przeprowadzenia, lecz Zarząd Związku stale ją ma na uwadze. Wniosek dyr. Zaborowskiego będzie uważał za dyrektywę dla Zarządu.

Dyr. Żardecki podnosi konieczność porozumienia się z Bankiem Polskim w sprawie przydziału dewiz dla członków Związku; następnie wspomniał o fabryce siatek pod firmą „Polgaz“ we Lwowie, oraz o firmie „Polmet“, która będzie wyrabiać lampy uliczne systemu Graetzin, i zachęca do poparcia tej fabryki.

W kwestji zapowiedzianego podatku od siatek gazowych, którą poruszył dyr. Żardecki, zabierali głos dyr. Bethge, dyr. Konopka, przez Dziurzyński, w wyniku czego powzięto uchwałę:

„Zważywszy, że proponowany podatek od siatek gazowych godzi wprost w istnienie, tak przemysłu wyrobu tychże, jak i w gazownictwo polskie, poleca się Związkowi Gospodarczemu zwrócić się do sfer miarodajnych z najenergiczniejszym protestem przeciw wprowadzeniu tego podatku w jakiegokolwiek bądź formie“.

Dyr. Kączkowski, nawiązując do wiadomości podanych przez dyr. Konopkę, informuje obecnych o wytwórni gazomierzy, wodomierzy i liczników elektrycznych przy Tow. Akc. „Technika Gorzelnicza“ w Warszawie i zachęca, aby członkowie Związku wzięli udział w subskrypcji akcji tego Towarzystwa. Uważa za bardzo pożądane, aby gazownie i wodociągi stworzyły swoją grupę i miały reprezentanta w zarządzie.

Dalsza dyskusja toczyła się na temat ustawy o zwolnieniu gazowni od podatku obrotowego i o żądaniach władz skarbowych, które zmierzają do obłożenia podatkiem obrotowym sklepów i działów instalacyjnych poszczególnych zakładów.

Prezes Dziurzyński wyjaśnia, że gazownie komunalne nie powinny płacić podatku od instalacji, gdyż to jest wprost wbrew ustawie. Tylko zupełnie oddzielne sklepy (składy) gazowni płacą sporadycznie podatek obrotowy.

Dyr. Supryczyński z Chełmna podnosi ważność porozumienia się z Ministerstwem Kolei w sprawie zapowiedzianej wyższej taryfy przewozowej. Podwyżkę taryfy kolejowej uważa prezes Dziurzyński za logiczne następstwo dewaluacji i twierdzi, że gazownie i wodociągi muszą się do warunków ogólnych przystosować.

ad 5) Po dyskusji przystąpiono do wyborów.

Prezes Dziurzyński odczytał listę ustępujących członków Zarządu, a mianowicie: Kraków Wodociąg, Grudziądz Gazownia, Lublin Gazownia, Leszno Gazownia, Poznań Wodociąg, Toruń Gazownia.

Na miejsce ustępujących wybrano tych samych prócz reprezentanta Gazowni w Lublinie, na której miejsce wybrano Gazownię w Królewskiej Hucie.

Nowy Zarząd Związku jest więc obecnie następujący:

1. Warszawa Gazownia; 2. Warszawa Wodociąg; 3. Poznań Gazownia; 4. Poznań Wodociąg; 5. Łódź Gazownia; 6. Lwów Gazownia; 7. Lwów Wodociąg; 8. Kraków Gazownia; 9. Kraków Wodociąg; 10. Bydgoszcz Gazownia; 11. Grudziądz Gazownia; 12. Leszno Wodociąg; 13. Królewska Huta Gazownia; 14. Tarnów Gazownia.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano: 1. Warszawa Gazownia — p. Adam Myszkowski; 2. Warszawa Wodociąg — inż. Jan Pomorski; 3. Ostrów Gazownia — dyr. Stefan Tuchocki.

O wyborach polecono zawiadomić Magistraty odnośnych Miast.

ad 6) Wnioski i zapytania.

Dyr. Dalbor porusza sprawę cen gazu, które w dzisiejszych warunkach będzie niezmiernie trudno utrzymać na poziomie obecnym. Nad tą sprawą wywiązała się ożywiona dyskusja, której wynikiem była rezolucja: aby Związek prowadził ewidencję cen gazu oraz czynszów za gazomierze i aby Zarząd Związku w najbliższym czasie zastanowił się nad tą sprawą i dał członkom Związku odpowiednie dyrektywy.

Na wniosek dyr. Klimczaka uchwalono, aby wnioski w sprawie cen gazu i dyrektywy Zarządu oficjalnie zakomunikować także magistratom.

Podnosi to również dyr. Tuchocki z Ostrowa. Burmistrz Ostrowa p. Musielak zaznacza, że w Ostrowie Magistrat ma pełne zrozumienie dla potrzeb zakładów przemysłowych i że tak powinno być i gdzieindziej.

Dyr. Bethge oraz przedstawiciel gazowni w Wolsztynie p. Patalas zaznaczają, że Związek winien rozesłać członkom wzór kalkulacji ceny własnej gazu.

Dyr. Dalbor zabiera głos w sprawie ujęcia w ręce handlu smołą, tak, aby nie dopuścić do sprowadzania jej z zagranicy, omawia sprawę wyrobu węgla aktywnego, wreszcie mówi o minimalnem ciśnieniu w sieci rur.

Dyr. Dziurzyński uznaje potrzebę ujęcia w ręce handlu smołą przez Związek i zawiadamia, że tą sprawą zajmie się Zarząd. Uważa jednak, że sprowadzanie smoły do Polski celem dalszej przeróbki jest narazie konieczne ze względu na potrzeby Państwa.

Dyr. Konopka omawia ciśnienie w rurach i uważa, że najmniejsze dopuszczalne ciśnienie może być takie, aby palnik normalny „Auerowski“ mógł się dobrze palić: ciśnienie to nie powinno być niższe, niż 50 mm słupa wody.

Dyr. Żardecki podnosi, że rzeczą niezmierniej wagi jest, aby gazownictwo i wodociągi wzięły udział w Wystawie Budowlanej, która się odbędzie we Lwowie podczas Targów Wschodnich.

Następnie dyr. Konopka zwraca uwagę członków na konieczność porozumiewania się członków Związku z dyrekcją tegoż w sprawach zamówień zagranicą. Ze względu bowiem na reglamentację są duże trudności ze sprowadzaniem towarów szczególnie z Niemiec. Podnosi również, że w kraju są firmy, stojące na wysokości zadania, które wyrabiają aparaty gazowe. Związek poleca zawsze wiele firm krajowych w swych okólnikach. Godną poparcia jest firma „Jan Serkowski“ S. A. w Warszawie, która wyrabia: kuchenki, piecyki kąpielowe, piece do ogrzewania itd., które nie ustępują zagranicznym. Firma ta została wyróżniona dyplomem honorowym Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Wystawie Spożywczo-Higienicznej w Warszawie.

Zawiadamia następnie, że Związek będzie czynił starania, aby utworzyć w Polsce firmę, któraby budowała także całe urządzenie dla gazowni.

Nakoniec dyr. Klimczak w pięknym przemówieniu składa imieniem Walnego Zgromadzenia Związku Gospodarczego podziękowanie za wysiłki i owocną pracę p. prezesowi Dziurzyńskiemu, dyr. Świerczewskiemu oraz dyr. Konopce, co zebrani przyjmują długo-trwałymi oklaskami.

Prezes Dziurzyński dziękując za uznanie zamknął VIII Walne Zgromadzenie o godzinie 6¹/₂ wieczorem.

W dniu 8 maja o godz. 9-tej rano odbyło się w sali pokazów Gazowni posiedzenie Sekcji Gazowniczej, na którym wygłoszono dwa referaty, a mianowicie:

1. Referat „O propagandzie gazowniczej“ wygłosił inż. Zygmunt Wirbser*).

Treść odczytu wielce zainteresowała słuchaczy, w imieniu których przewodniczący wyraził kol. Wirbserowi uznanie.

2. Inż. Władysław Szaynok przedstawił referat p. t.: „Statystyka przemysłu gazowniczego“.

Odczyt wygłoszony przez kol. Szaynoka ze zwykłą swadą i party bardzo ciekawymi wykresami wywołał gorące debaty i rzucił mocne światło na znaczenie statystyki w przemyśle gazowniczym.

Przewodniczący dziękuje kol. Szaynokowi za tak aktualny referat i wykazy i potwierdza, że bez właściwie ujętej statystyki nie możemy ogarnąć całokształtu danego przemysłu. W przemyśle gazowniczym powinny być wykonywane wykresy nie tylko produkcji i wartości pieniężnej gazu, lecz również i ilości konsumentów, wartości kalorycznej i ilości gazu stosowanego do przemysłu. W War-

*) Referat ten był drukowany w Nr. 6 „Przeglądu G. i W.“.

szawie, pomimo spadku konsumpcji, ilość konsumentów wzrasta i dążyć należy, aby przy pomocy propagandy i pouczania konsumentów wzrost ilości miejsc konsumcyjnych wyrównał spadek spożytego gazu, wywołany oszczędnością i kryzysem.

Dyr. Seifert zaznacza, że treść odczytu kol. Szaynoka nasuwa dużo myśli i projektów. Co do ceny gazu, to nie może się zgodzić z prelegentem, aby Państwo miało jakąkolwiek ingerencję w tym kierunku. Podnosząc sprawę rozwoju gazownictwa, dyr. Seifert zwraca uwagę na zbyt wysokie ceny gazu, na przepisy krępujące rozwój gazownictwa, oraz na ważność grafikonów, a w szczególności grafikonu ceny gazu.

Projektowana przez Związek Gospodarczy statystyka jest dobra, lecz za obszerna, zdaniem mówcy powinna być ograniczona do następujących danych:

- 1) wyrób gazu,
- 2) wartość kaloryczna przy 15° C. i 760 mm,
- 3) gaz dla ulic i dla budynków gminnych,
- 4) ilość konsumentów,
- 5) długość rurociągów,
- 6) pojemność rurociągów,
- 7) ilość sprzedanego gazu.

W dalszym ciągu mówca proponuje, aby Zrzeszenie zobowiązało gazownie do prowadzenia statystyki, możliwie z uzupełnieniem jej za szereg ubiegłych lat.

Przewodniczący odróżnia statystykę Związku Gospodarczego, którą należy prowadzić, od statystyki proponowanej przez kol. Seiferta, łatwiejszej, która może dać nam obraz dokładny nie tylko za bieżący, lecz i za ubiegłe okresy.

Równocześnie w sali konferencyjnej Gazowni obradowała Sekcja Wodociągowo-kanalizacyjna.

Obecni: Inż. Stanisław Aleksandrowicz — Wodociągi Lwów, inż. Edward Szenfeld — Wodociągi i Kanalizacja m. st. Warszawy, inż. Antoni Kotowicz — Wodociągi Poznań, inż. Jerzy Tokarski — Wodociągi Kraków, inż. Jan Liebert — Fabryka Wodomierzy Toruń, inż. Jan Pomorski — Wodociągi Warszawa, inż. Józef Konopka — dyr. Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem.

Przewodniczący dyr. Aleksandrowicz.

I. Instytut Wodociągowo-Kanalizacyjny. Inż. Pomorski jako członek Komitetu Organizacyjnego Polskiego Instytutu Wodociągowo-Kanalizacyjnego zdaje sprawę z prac Komitetu i referuje projekt statutu Instytutu, kładąc nacisk na cele i środki tegoż.

Instytut będzie samodzielną osobą prawną, z początku przy Związku Gospodarczym Gazowni i Zakładów Wodociągowych w P.

P., następnie zaś w miarę środków finansowych usamodzielnia się zupełnie.

Celem Instytutu jest popieranie wszechstronnego rozwoju wodociągów i kanalizacji w Polsce, oraz spraw sanitarnych z temi bezpośrednio związanych, a osiąga ten cel przez udzielanie zawodowych i prawnych porad i pomocy miastom i gminom przez sporządzanie i ocenę projektów, badania przedwstępne, kontrolę, ekspertyzy i t. d. Instytut będzie współpracował z Rządem i samorządami i z instytucjami społecznymi, będzie urządzał zjazdy, organizował stacje doświadczalne, laboratorja, wystawy, muzea oraz zajmie się pracą naukową i propagandą wodociągów i kanalizacji.

Jedną z najważniejszych prac Instytutu będzie prowadzenie statystyki wodociągowo-kanalizacyjnej, oraz urządzeń sanitarnych i źródeł wodnych.

Przewodniczący dyr. Aleksandrowicz podnosi potrzebę takiej instytucji w Polsce i wyraża zdanie, że należałoby przestudjować statuty podobnych instytucyj zagranicą.

Dyr. Kotowicz wyraża obawę, żeby Instytut nie stał się urzędem, któryby mógł przez zbyt formalne załatwianie spraw przeszkadzać w bieżących pracach, jak się to dzieje niejednokrotnie w istniejących już instytucjach, szczególnie nie powinien on stanowić konkurencji dla inżynierów cywilnych.

Inż. Pomorski stwierdza, że instytut będzie niejako najwyższym organem opiniodawczym w sprawach wodociągowo-kanalizacyjnych, z którym się będą wszyscy musieli liczyć, jednak nie będzie sam prowadził robót, owszem będzie je dawał do wykonania inżynierom wolnopracującym.

Dyr. J. Konopka przedstawia genezę Instytutu, która wypływała z uchwał VII Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie w roku 1925, który uznał za konieczne zorganizowanie biura porad dla wodociągów i polecił Związkowi Gospodarczemu zajęcie się sprawami badań wody, ombrometrią, statystyką i t. p. Te uchwały Zjazdu, oraz całe mnóstwo spraw z zakresu wodociągów i techniki sanitarnej doprowadziły do utworzenia Komitetu Organizacyjnego, w którym biorą udział przedstawiciele Min. Robót Publicznych, Generalnej Dyr. Służby Zdrowia, Związku Gospodarczego Gazowni i Wodociągów Państwa Polskiego, Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, oraz Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. Następnie przedstawił dyr. Konopka historję rozwoju podobnych instytutów zagranicą w szczególności w Niemczech.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierali głos wszyscy obecni, postanowiono zwrócić się do Komitetu Organizacyjnego, aby rozesłał projekt statutu do większych zakładów wodociągowych celem umożliwienia wyrażenia swej opinji, która będzie dyrektywą dla ewentualnych zmian statutu i dalszych prac Instytutu.

Dalej uznano za konieczne rozesłanie również projektów kwestjonariusza statystycznego.

Wreszcie postanowiono wyrazić imieniem sekcji podziękowanie organizatorom Instytutu za dotychczasową działalność i życzenia najowocniejszej pracy na przyszłość.

Na wniosek dyr. Kotowicza uchwalono rezolucję, która wyraża życzenie, aby Instytut zaraz przystąpił do rejestracji techników, zajmujących się projektowaniem i budową wodociągów i kanalizacji, i aby lista tychże była ogłoszona w „Przeglądzie Gazowniczym i Wodociągowym“.

II. Sprawozdanie Komisji ustalenia metod badania wody (referent inż. Pomorski). Komisja dla ujednostajnienia metod badania wody odbyła trzy posiedzenia: 30 października 1925 r., 12 marca 1926 r. i 23 kwietnia 1926 r. Znaczna przerwa w pracach tej komisji między pierwszym, a drugim posiedzeniem nastąpiła z powodu choroby przewodniczącego tej komisji dra A. Żurakowskiego.

Po oświetleniu ogólnych stron sprawy Komisja ujęła zadanie swoje jako ustalenie norm i metod badania wody tylko wodociągowej, dostarczanej przez wodociągi centralne, i przystąpiła do pracy w tym kierunku. Za podstawę posłużył referat dra A. Żurakowskiego (ogłoszony drukiem w numerze 4-tym „Przeglądu Gazowniczego i Wodociągowego“).

W dniu 23 kwietnia 1926 r. Komisja przyjęła postanowienie w następującem brzmieniu:

„Komisja poleca i uważa za bezwzględnie obowiązujące prowadzenie stałych systematycznych badań: dla wodociągów, opartych na wodzie zanieczyszczonej, badań bakterjologicznych, dla wodociągów, opartych na wodzie czystej, nie narażonej na zanieczyszczenie, badań chemicznych i fizycznych. Wody stale badane bakterjologicznie winny być w większych odstępach czasu poddawane badaniom chemicznym i fizycznym; badane stale chemicznie — badaniom bakterjologicznym“.

Obecnie Komisja przystąpiła do opracowania samej techniki badania, zarówno bakterjologicznego, jak i chemicznego i fizycznego. W tym celu wyznaczeni zostali referenci, którzy po opracowaniu technicznych kwestyj w gronie fachowców przedłożą swe wnioski w postaci referatu plenum Komisji.

Pracom Komisji przewodniczy obecnie inż. Piotrowski (stacja Filtrów Wodociągów Warszawskich).

Prace Komisji wywołały cały szereg artykułów fachowych, między innymi artykuły prof. Odon Bujwida, inż. Ruebenbauera i t. p.

Po dyskusji, w której brali udział inż. Tokarski, dyr. Aleksandrowicz, inż. Pomorski, inż. Konopka i inż. Liebert, uchwalono, aby protokół i uchwały posiedzeń przed ostateczną redakcją Komisji rozesłać członkom-wodociągowcom Zrzeszenia, z prośbą o wyrażenie swych opinii i przedłożenie ewentualnych projektów metod

badania wody. Dalej uchwalono, aby Komisja nie poprzestawała tylko na badaniu wody wodociągowej, lecz aby opracowała ramowe normy dla badań wogóle.

Wyrażono wreszcie podziękowanie dla Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia za dotychczasową współpracę i uchwalono prosić o dalszą pomoc i poparcie w tych sprawach.

III. Wytwórnia wodomierzy. Inż. Konopka przedstawia stan sprawy założenia w Warszawie wytwórni wodomierzy, którą zorganizowało Tow. Akc. „Technika Gorzelnicza“ z pomocą firmy „inż. K. Reklewski i S-ka“. Maszyny i stacje probiercze sprowadza się z Czechosłowacji i w najbliższym czasie wytwórnia będzie uruchomiona.

Obecni wyrazili, że wytwórnia może być pewną poparcią, o ile będzie wytwarzała towar dobry, i uznali za pożądane, aby Zarząd wytwórni jak najprędzej rozesłał prospekty, a następnie modele do wypróbowania.

IV. Normalizacja. Po przedstawieniu stanu prac normalizacyjnych przez inż. Pomorskiego, przedstawiciele wodociągów małopolskich i poznańskich wyrazili niezadowolenie z przyjęcia kielicha krótkiego, jako normalnego dla rur wodociągowych.

Polecono również Związkowi Gospodarczemu, aby zwrócił się w tej sprawie do Komisji rur i zażądał protokołu z dokonanych prób z tym kielichem i rozesłał odpisy tegoż swoim członkom.

Projekt kielicha, proponowanego dla rur gazowych, uznano za odpowiedni także dla wody i dlatego uchwalono zwrócić się za pośrednictwem Związku do Podkomisji Normalizacyjnej rur gazowych, żeby normy dla rur gazowych ułożyła tak, aby rury gazowe mogły również być używane do wodociągów.

V. Cechowanie wodomierzy. Omówiono następnie projekt cechowania wodomierzy i polecono Związkowi Gospodarczemu, aby utrzymał stały kontakt z Głównym Urzędem Miar i dążył do takiego załatwienia sprawy, aby cechowanie wodomierzy nie było powodem przeciążenia pracą personelu Zakładów, oraz aby finansowe obciążenia z tego tytułu były jak najmniejsze.

Polecono również na wniosek dyr. Kotowicza, aby Związek postarał się o pracę prof. Broszki, traktującą o wodomierzach i rozesłał ją zarządom większych wodociągów.

Nakoniec zaproponowano, aby Zrzeszenie, Związek i Instytut zajęły się dokładnym i szczegółowym przygotowaniem programu obrad sekcji wodociągowej następnego Zjazdu we Lwowie. Postarać się należy o referaty w sprawach ważnych i aktualnych i podzielić obrady na części: 1) ogólną, 2) techniczną, 3) naukową, 4) gospodarczą. Referaty powinny być treściwe, a wynikiem tychże powinny być rezolucje, dające dyrektywy dla dalszych prac zawodowych.

Dr. n. t. JAROSŁAW DOLIŃSKI.

Uprozczone oznaczanie wartości opałowej węgla kamiennych.

Czuwanie nad możliwie dokładnem wyzyskaniem ciepła opału należy dziś do podstawowych zadań technika fabrycznego. Wobec tego każda fabryka powinna perjodycznie oznaczać wartość opałową używanego u siebie węgla kamiennego w celu obliczenia jego efektu cieplnego. Niestety niewielka tylko ilość naszych zakładów przemysłowych posiada laboratorium, w których można w sposób ścisły oznaczyć wartość kaloryczną materiału opałowego, a większość fabryk nie bada go wcale, lub zmuszona jest odsyłać próbki do analiz w specjalnych pracowniach, co jest kłopotliwe i kosztowne.

W tym artykule zamierzam przedstawić prosty sposób przybliżonego określania wartości opałowej węgla kamiennego, gdy znamy :

- 1) jego gatunek,
- 2) zawartość wilgoci,
- 3) zawartość popiołu.

Sposób ten opiera się na znanym fakcie, że węgle kamienne możemy podzielić na grupy, w których „węgiel czysty“ ma skład chemiczny i wartość kaloryczną prawie stałą, a różnice pomiędzy poszczególnymi węglami danej grupy pochodzą od zmiennej zawartości popiołu i wody hygroskopijnej. Wyróżnić można szereg takich grup węglowych, jak np. „węgle krótkopłomienne“, „węgle długopłomienne“, „węgle gazownicze“, „węgle antracytowe“ i t. d. Jeśli, opierając się na szeregu analiz, określimy średnią wartość opałową „węgla czystego“ dla takiej grupy, mamy możność naodwrot oznaczyć w przybliżeniu wartość opałową jakiegokolwiek węgla kamiennego z tej grupy, gdy znamy jego zawartość wody i popiołu. Gdy węgiel kamienny o zawartości wody = a, popiołu = b, posiada wartość kaloryczną = c, to „węgiel czysty“ będzie miał wartość kaloryczną

$$x = (c + a \cdot 6) : 100 - (a + b).$$

Np. węgiel „Jaworzno drobny“ przy analizie wykazał

a = 15·06, b = 9·99, c = 5235, zatem „węgiel czysty“ ma wart. opał.
 $x = (5235 + 15 \cdot 06 \cdot 6) : 74 \cdot 95 = 7104 \text{ Kal.}$

Naodwrot, gdy chcemy oznaczyć wartość opałową węgla „Jaworzno“, w którym znamy tylko a = 20·75 i b = 8·03 i wiemy, że średnia wartość opałowa „węgla czystego“ = 7170 Kal., to postępujemy w następujący sposób :

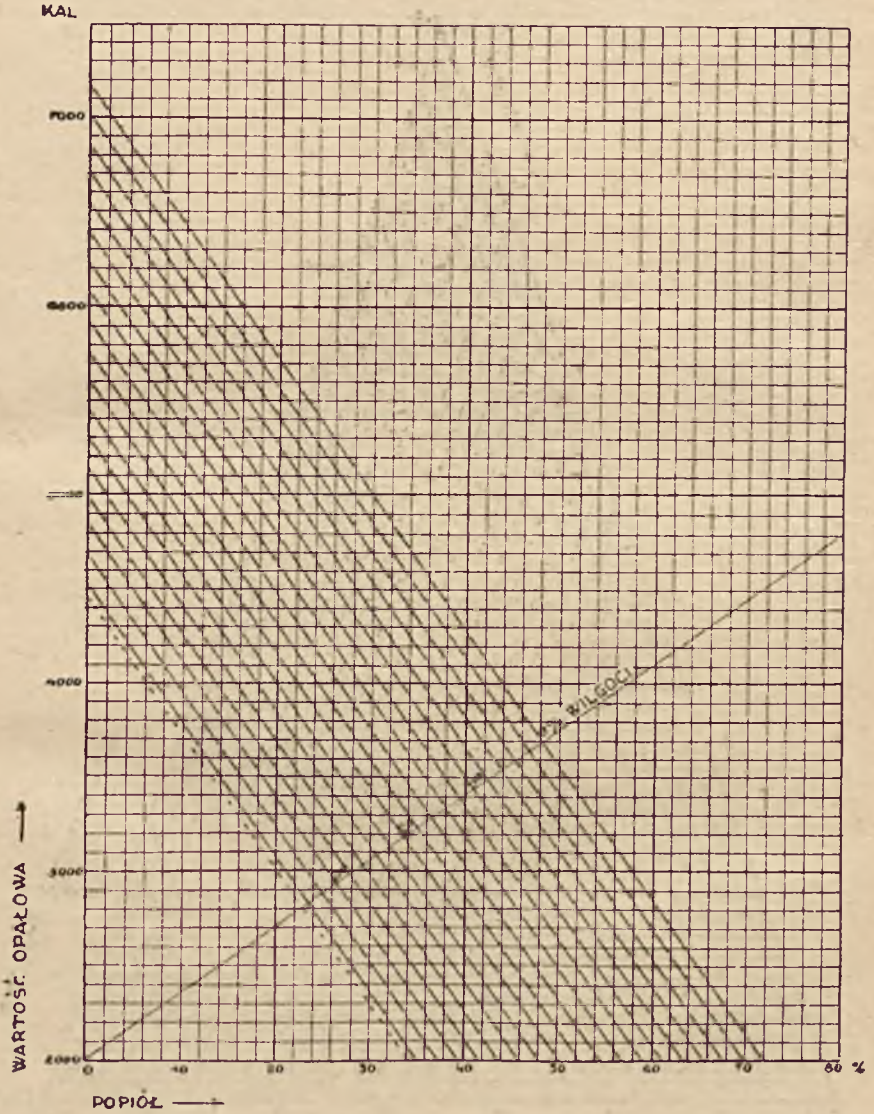
$$c = x \cdot (100 - [a + b]) - 6a$$

czyli

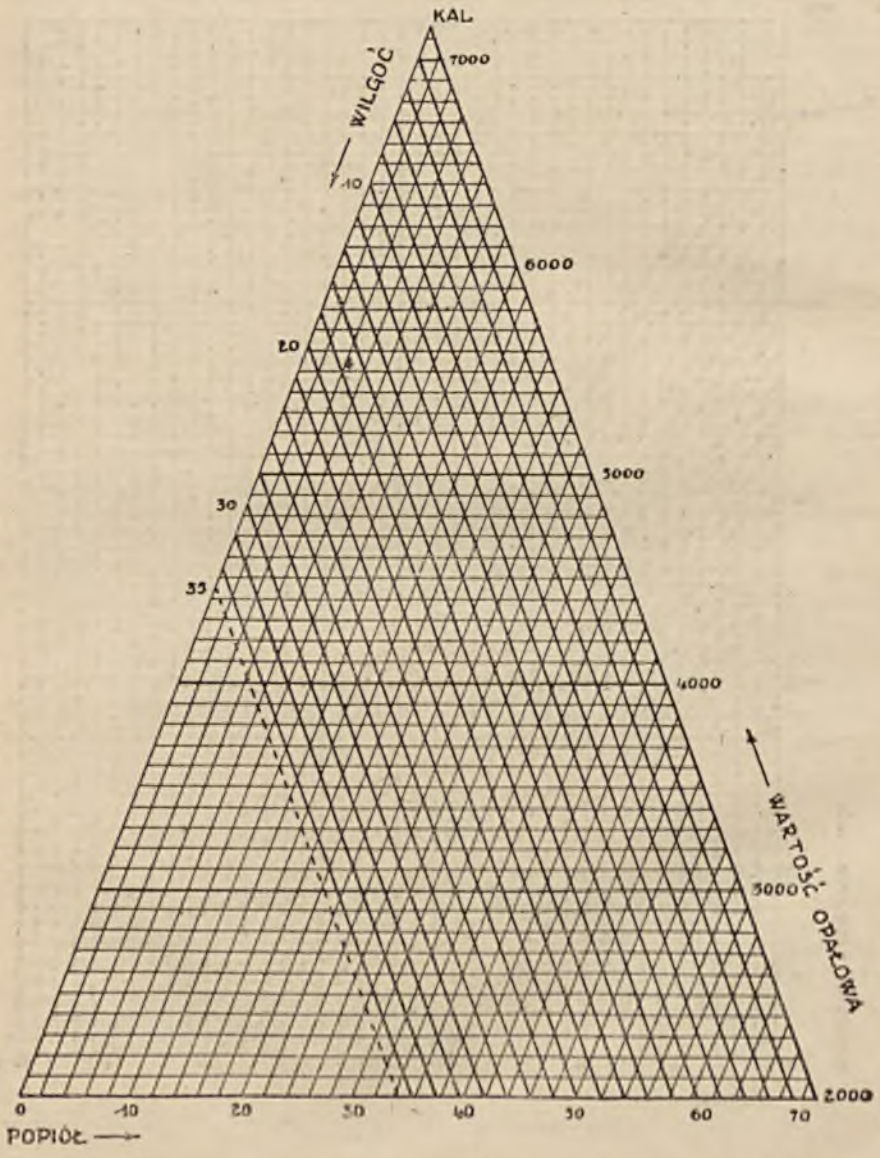
$$7170 \cdot 71 \cdot 22 - 124 \cdot 5 = 4982.$$

Tak znaleziona wartość kaloryczna zgadza się w omawianym przykładzie doskonale z pomiarem, który dał 4983 Kal.

WĘGLE KAMIENNE ZAGŁĘBIA KRAKOWSKIEGO

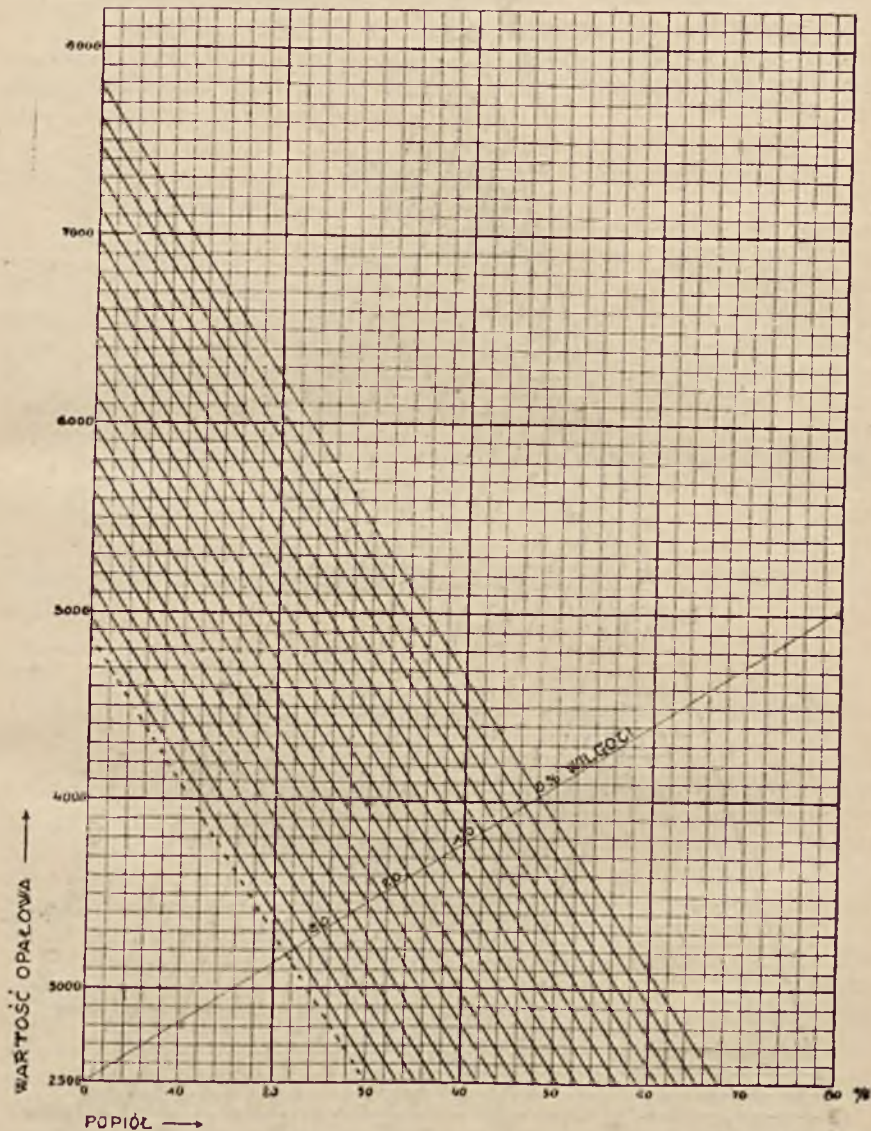


WĘGLE KAM. ZAGŁĘBIA KRAKOWSKIEGO.

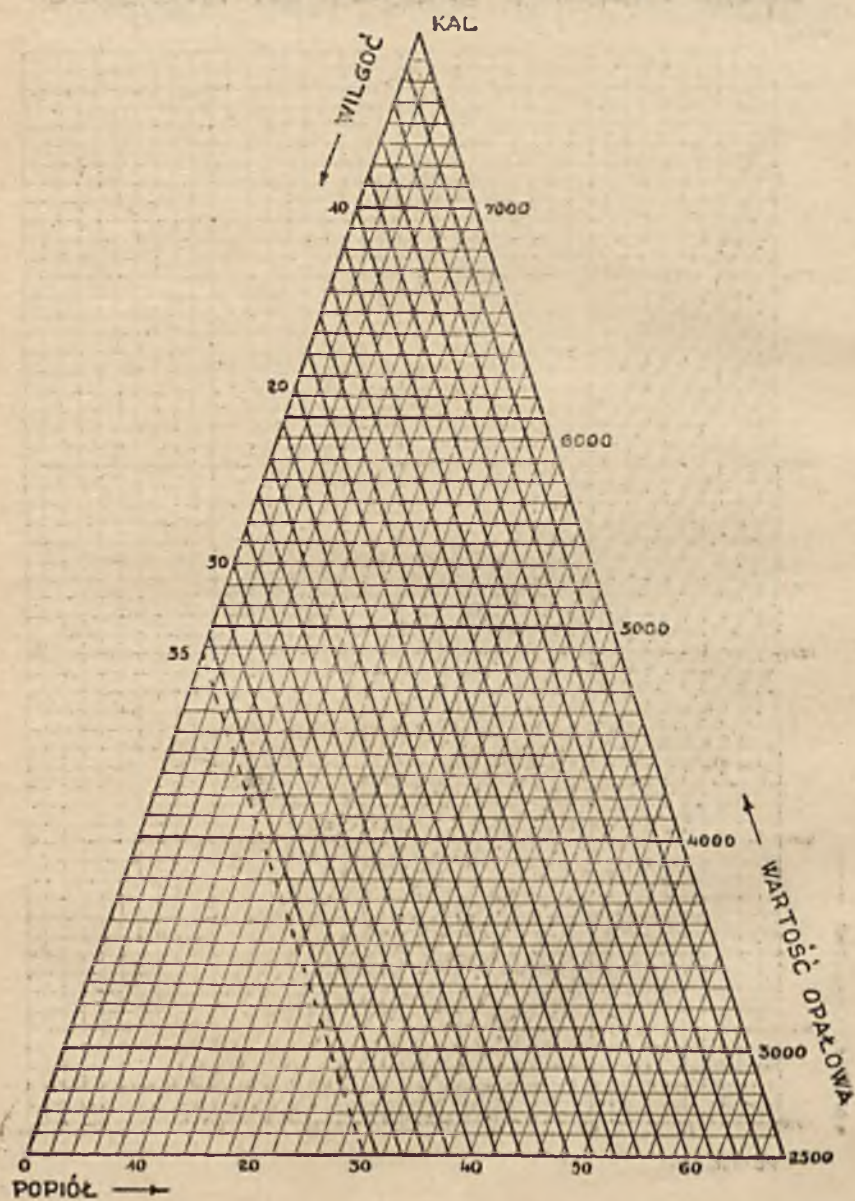


WĘGLE KAMIENNE ZAGŁĘBIA GÓRNOŚLĄSKIEGO

KAL



WĘGLE KAM. ZAGŁĘBIA GÓRNOŚLĄSKIEGO



Dla uniknięcia tych obliczeń załączam wykres, z którego z łatwością możemy odszukać wartości kaloryczne badanego węgla kamiennego. Wykres taki dla węgla Zagłębia Krakowskiego sporządziłem w dwóch odmianach. Pierwszą odmianę podaje F. Ebel („Glückauf“ 57, 619 [1921]), drugą odmianę, z zastosowaniem trójkątu, obmyśliłem samodzielnie.

Gazowników polskich interesują jeszcze specjalnie węgle gazownicze polskiego Górnego Śląska. Dla tych węgla wypada średnia wartość opałowa „węgla czystego“ równa 7810 Kal. i do nich odnosi się druga para wykresów.

Średnie wartości kaloryczne „węgla czystych“ oparłem na dostępnych mi analizach publikowanych, oraz własnych.

Użycie tych wykresów jest proste.

Mamy na przykład określić wartość kaloryczną węgla gazowniczego „Wolfgang“ o zawartości wody $a = 3.65$ i popiołu $b = 6.63$. W tym celu od odpowiedniego punktu na poziomej z odcięciami procentami popiołu posuwamy się pionowo aż do przecięcia się z skośną linią odpowiadającą danej zawartości wody, a stąd poziomo cofamy się do skali z wartością kaloryczną. W danym przykładzie wyszukamy wartość kaloryczną = 6970, podczas gdy pomiar w kalometryrze dał 6985 Kal.

Podobnie stosujemy wykres trójkątny. Taki wykres daje wyniki dokładniejsze i jest, moim zdaniem, prostszy.

Stosując wykres, należy być przygotowanym na błędy, wynoszące ± 100 Kal, a w wyjątkowych wypadkach i nieco większe. Takie błędy są jednak normalne nawet przy pomiarach laboratoryjnych.

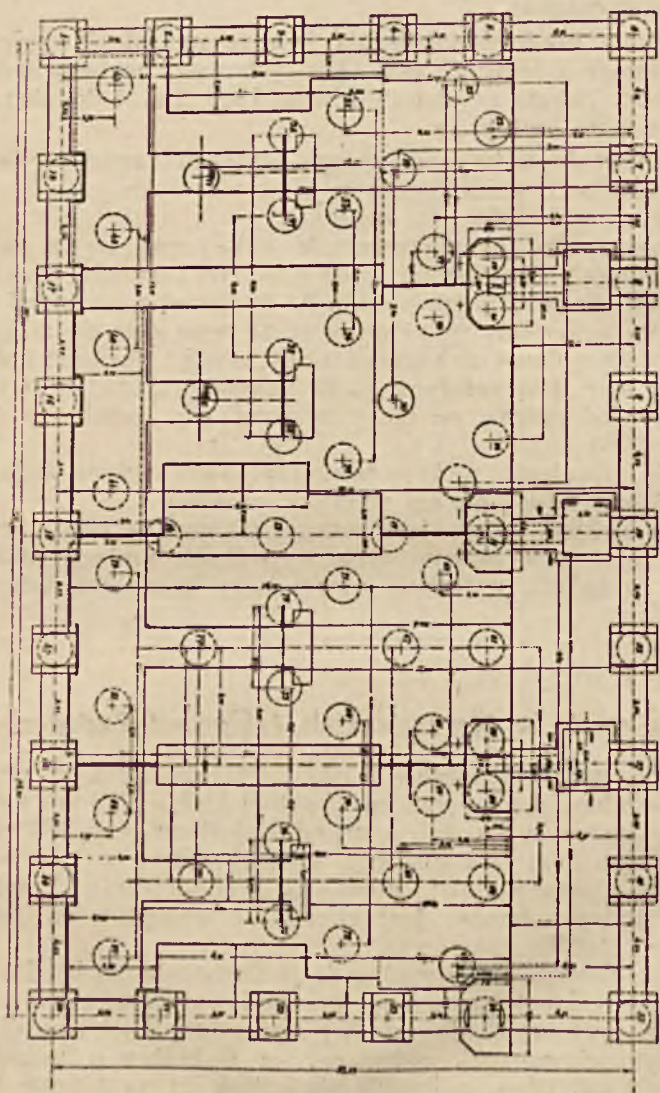
Inż. KAZIMIERZ MIKOŁAJCZYK.

Nowa kotłownia w Warszawskich Zakładach Gazowych.

Gazownia na Woli łącznie z oddziałem chemicznym posiada 5 kotłowni o ogólnej powierzchni ogrzewalnej kotłów 720 m^2 , z czego na gazownię przypada 340 m^2 , a na oddział chemiczny 380 m^2 .

Gospodarka Tow. Dessauskiego wykazywała i w tym względzie brak myśli przewodniej, ponieważ wybudowanie 5 małych kotłowni na jednym terenie jest choćby ze względów na obsługę nieracjonalne i bardzo kosztowne.

Dyrekcja obecna, przystępując do realizowania na bardzo szeroką miarę zakreślonego programu przebudowy gazowni, w pierwszym rzędzie przystąpiła do budowy centralnej kotłowni dla gazowni i fabryki chemicznej, obliczonej na 6 kotłów o łącznej powierzchni 1500 m^2 . Obecnie buduje się kotłownia na 4 kotły o powierzchni 250 m^2 każdy, która pokryje zapotrzebowanie nie tylko gazowni, ale i budującej się tłoczni i benzolowni. Jako typ kotłów wybrano system wodnorurkowy „Steinmüllera“ na 16 atmosfer ciśnienia.



RZUT POZIOMY
fundamentów kotłowni Zakładów Gazowych №2 na Woli.

Badanie terenu gazowni wykazało, że w głębokości 5—6 m znajduje się warstwa torfu, a w miejscu gdzie stanąć ma kotłownia, oprócz tego wielkie ilości kurzawki i warstw płynnych.

Nie chcąc powtarzać błęd popełnianego kilkakrotnie przez Tow. Dessauskie, a polegającego na zakładaniu fundamentów płytkich, położonych nad warstwami torfu, po dokładnym zbadaniu gruntu zdecydowano się na wybudowanie studni betonowych aż do gruntu stałego, który znaleziono w głębokości 8—11 m. Studni takich o średnicy 1·1 m² i 1·3 m², umieszczonych w miejscach obciążen skupionych, założono 89, przyczem budynek kotłowni traktowano jako oddzielną całość, niczem niezwiązaną z płytami pod kotły (patrz rysunek).

Przy opuszczaniu studni natrafiono na ogromne trudności, gdyż kolosalne ilości kurzawki nie pozwalały na opuszczanie studzienek pionowo i utrzymanie osi, uzależnionych od słupów konstrukcji żelaznej.

Dokładny opis sposobów opuszczania studni znajdzie się w jednym z najbliższych numerów warszawskiego „Przeglądu Technicznego“, dlatego też wspominamy tylko o takich faktach, jak kilkakrotne wrywanie nieprawidłowo założonych studni z głębokości dochodzących do 8 m i konieczność nadzwyczaj czujnego dozoru, ponieważ robotnicy, pracujący w studniach, byli często zalewani wodą i pracowali z narażeniem życia.

Na początku niektóre studnie opuszczano przez całe 2 miesiące, dopiero zdobycie praktyki i wyszkolenie pracowników umożliwiło zupełne opanowanie roboty, tak, że studnie drugiej połowy kotłowni zapuszczono sprawnie i prędko.

Wszystkie te roboty zakończono i obecnie odbywa się montowanie konstrukcji żelaznej budynku i zasobników na paliwo.

Wykonanie samych kotłów, konstrukcji żelaznej budynku i ustawienie ekonomizera poruczono firmie „Borman i Szwede“. Kotły zaopatrzone zostaną w samorzuty do opału, co przy zmechanizowaniu transportów i łatwości odciążania doprowadzi obsługę ręczną do minimum.

Gazownie Warszawskie używają jako opału miału koksowego, dlatego też pomimo chęci jak najdalszego zmechanizowania urządzeń nie udało się wprowadzić palenisk ruchomych, ponieważ przeprowadzone próby i zasięmana opinia u rzeczoznawców dały wyniki ujemne.

Ze względu na trudność fundamentowania zamierzano z początku zastosować sztuczny ciąg zamiast komina, ale myśl tę trzeba było porzucić po przeprowadzeniu dokładnej kalkulacji, która wykazała, że eksploatacja urządzeń do sztucznego ciągu w porównaniu do jednorazowych kosztów budowy komina jest zbyt droga. Dlatego też przystąpiono do zakładania fundamentów pod komin mурowany.

Inż. MIECZYŚLAW SEIFERT.

Bezpośrednie inkasowanie należności za gaz w Krakowskiej Gazowni Miejskiej.

W „Przeglądzie G. i W.” z listopada 1922 r. (nr. 11) podaliśmy używany w Krakowskiej Gazowni miejskiej sposób obliczania i ściągania należności za gaz przez pośrednie inkaso.

System ten pod wieloma względami był doskonały. Biorąc jednak pod uwagę korzyści szybszego otrzymania gotówki przy bezpośrednim inkasie, postanowiliśmy już w październiku 1924 r. wprowadzić w jednym z rewirów ten sposób bezpośredniego ściągania należności, a mianowicie w rewirze obejmującym zaledwie 3100 konsumentów.

Z początku wyniki czynności inkasentów były bardzo mało wydajne, gdyż nie mogli oni przyswoić sobie sposobu odczytywania stanów gazomierzy i wystawiania na miejscu rachunków, powodując wiele pomyłek, tak w wyliczeniu konsumcji, jak i należności, a omyłki te następnie musiały być z trudem prostowane.

Przeciętnie jeden inkasent załatwiał dziennie około 34 konsumentów, podczas gdy gazownie niemieckie wykazywały wyniki o 100% lepsze (patrz „Gas- und Wasserfach” Nr. 21 z r. 1926). Po przeszkoleniu wszystkich inkasentów, widząc coraz lepsze wyniki ich pracy, może nietyle co do ilości w jednym dniu załatwianych konsumentów, ile co do prawidłowego wykonania samej czynności, zaprowadziliśmy od 1 kwietnia 1925 takie inkaso na całym obszarze Krakowa.

Dziś doszli inkasenci do tej wprawy, że załatwiają dziennie co najmniej po 50 konsumentów, a w okręgach, gdzie konsumenci są gęściej rozmieszczeni, nawet do 60 i 70 konsumentów, a zatem około 60% więcej, niż przy rozpoczęciu zmiany sposobu inkasa.

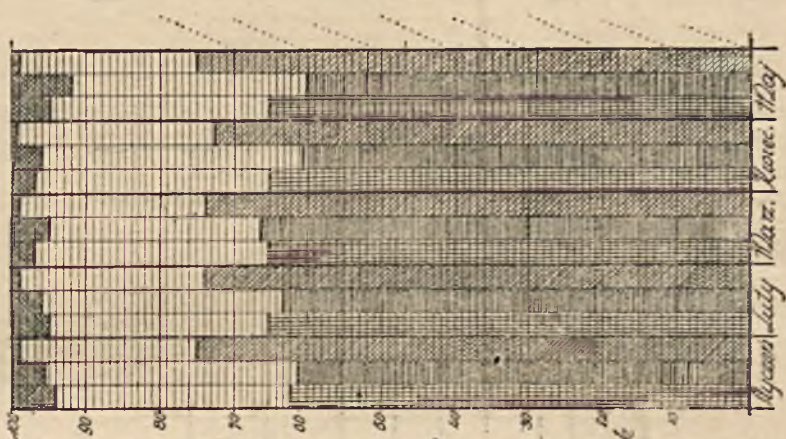
Wyniki poprzedniego w porównaniu do obecnego inkasa są następujące:

Dawniej do rąk inkasenta wpłacano 94%, w kasie gazowni 2%, zaległości wynosiły 4% pozycyj.

Dziś do rąk inkasenta płacą 72%, w kasie gazowni 22%, zaległości 6%, a zatem inkasenci przynoszą mniej 22% zainkasowanych pozycyj, a to dlatego, że ich czynności, odczytywanie stanów gazomierzy, pisanie rachunków i konsygnacyj, czego dawniej nie było, znacznie się powiększyły, a zatem nie mają na tyle czasu, by zalegających w opłacie odwiedzać po 2 i 3 razy, jak to przedtem było możliwe. Wobec tego widzimy, że obecnie przy tym systemie powiększyły się czynności kasy przez dodatkowe płacenie należności o 20% (dawniej płacono w kasie 2%, obecnie 22%), wreszcie i ilość zaległych rachunków powiększyła się z dawniejszych 4% na 6%, czyli o 2%.

Na ten gorszy wynik płatności konsumentów wpływają również co raz gorsze stosunki gospodarcze kraju, brak płynnej gotówki i ubożenie ludności.

Procentowy rozdział płatności
rachunków



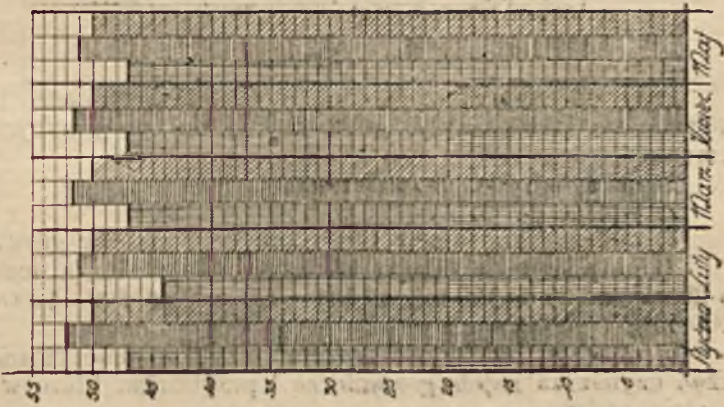
Przeciętna ilość odczytów dziennych
przez jednego inbasenta.

Legenda:

Rachunki:
a) zaległa

b) opłacone
w skrajnej wstępie
zwrócić

c) opłacone do ręki
rabasentów



Ryc. 1.

Bezpośrednie inkaso.

Dawniej otrzymywali inkasenci konsygnacje z gotowem już rachunkami i obowiązkiem ich było ściągnięcie od konsumentów należności wymienionej na rachunku, uwidocznienie spłaty w konsygnacji i oddanie pieniędzy do kasy.

Gazomierz: metry _____ pl. Nr. _____ rok _____ Firma _____ ulicy _____

Konsument (zawód) _____

Ulica _____ L. domu _____ ustawiony _____

Miesięcznie		Najem gazomierza i przyborów			Należność za:		UWAGA	
Konsument r. zerzifego	Za okres Dnia odczy- tu i stanów	Stan gazo- mierza	Różnica m ³	Stwierzo- nie gaz. praczk. bonifakacja	Konsumcja m ³	Gaz		
	XII.							
	XI.							
	X.							
	IX.							
	VIII.							
	VII.							
	VI.							
	V.							
	IV.							
	III.							
	II.							
	I.							
Grudzień roku szeregłego						Należność za:		
						Razem: gaz, gazon. i przybory		

L. 20. 12. 1925. — Dziennik Mierniczy. — Warszawa

Ryc. 2.

Przy obecnem bezpośredniem inkasie czynności inkasentów znacznie się powiększyły, gdyż muszą oni po przybyciu do konsumenta:

- 1) odczytać stan gazomierza,
- 2) wpisać go do książki stanów (ryc. 2),
- 3) obliczyć konsumcję (ilość zużytych metrów gazu),
- 4) na podstawie tabelki obliczyć należność (a mamy 5 cen: do 25 m³, od 26 do 150 m³, od 151—500 m³, od 500—1000 m³ i nad 1000 m³),
- 5) obliczyć należność „razem“, czyli do należności ad 4) doliczyć czynsz za najem gazomierza i przyborów, które w nagłówku są stale podane.

Na podstawie tych danych wypisuje inkasent rachunek (ryc. 3), który ma prawie te same kolumny co i książka stanów.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA.

Telefon Nr. 16 i 72, skłepu Nr. 345.
Rachunek czek. P. K. O. Nr. 404.404.

Opatrz składową cenę za doprowadzenie do domu rurki przy Składowej w Krakowie z d. 18 I 1922. L. 134.23 W. V.

Ks. Nr. 82 str. 75

da. _____ 192__

W. P. _____ ul. _____ Nr. _____

RACHUNEK za gaz spotrzebowany w _____ okresie 192__ roku.

Nr. i str. księgi stanów	Stan gazomierza		Różnica m ³	Strata na bocznym gazom. przyb.	Konsumcja m ³	Cena za m ³	Należność za											
	ostatni	przed-ostatni					G A S				obrotu i wydatku gazomierza		przybory		r a z e m			
							zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.				
						do 25 m ³ 35 gr. od 26 m ³ wyżej 27 gr.												

Inkasent legitymuje się upoważnieniem Dyrekcji Gazowni do odbioru pieniędzy, zaopatrzonem fotografią i własnoręcznym podpisem.
Inkasent potwierdza odbiór pieniędzy własnoręcznym podpisem na tym rachunku.
Reklamacje dopuszczalne w przeciągu 3 dni bez prawa zwłoki w zapłacie.

Z a p ł a c o n e.

Ryc. 3.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA.

Telefon Nr. 16 i 72, skłepu Nr. 345.
Rachunek czek. P. K. O. Nr. 404.404.

Opatrz składową cenę za doprowadzenie do domu rurki przy Składowej w Krakowie z d. 18 I 1922. L. 134.23 W. V.

Ks. Nr. 82 str. 75

Uwzględnienie to doręczono:

da. _____ 192__

Dla WP. _____ ul. _____ Nr. _____

UWADOMIENIE RACHUNEK WP. za gaz spotrzebowany w _____ okresie 192__ wynosi:

Nr. i str. księgi stanów	Stan gazomierza		Różnica m ³	Strata na bocznym gazom. przyb.	Konsumcja m ³	Cena za m ³	Należność za											
	ostatni	przed-ostatni					G A S				obrotu i wydatku gazomierza		przybory		r a z e m			
							zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.				
						do 25 m ³ 35 gr. od 26 m ³ wyżej 27 gr.												

Należność należy zapłacić do 3 dni w Kasie Gazowni (ul. Gazowa 16) w godzinach urzędowych lub w sklepie Gazowni przy Pl. Szeszupańskim 1. W razie niezapłacenia należności do 3 dni, zgłosi się inkasent powtórnie, za co doliczy się tytułem kosztów administracyjnych 22 3/100. W razie niezapłacenia za tem powtórnem zgłoszeniem, nastąpi zamknięcie dopływu. Za ponowne otwarcie dopływu należy się kosztu 22 7/100. Odatki ustawowe za zwłokę w zapłacie należy się od dnia 3-go po doręczeniu wiadomości o wysokości należności.

D Y R E K C J A.

Ryc. 4.

Równocześnie sporządza przez kalkę zawiadomienie dla konsumenta o wysokości należności za „x” okres (ryc. 4). Gdy konsument płaci zaraz do rąk inkasenta, otrzymuje rachunek koloru białego, przez inkasenta pokwitowany, w przeciwnym zaś razie biały rachunek zostaje, a zalegający otrzymuje kolorowe zawiadomienie, w kolumnach identyczne z białym rachunkiem, o wysokości należności, z wezwaniem, by ją zapłacił do 3-ch dni w kasie gazowni pod zagrożeniem zamknięcia dopływu gazu. Dalszych osobnych upomnień o zapłatę nie wysyłamy.

Druk na rachunki i zawiadomienia broszurowany jest w książeczki po 75 sztuk, książeczki są numerowane, paginowane i znajdują się pod zamknięciem.

Po ukończeniu dziennej czynności na podstawie takiej książeczki rachunkowej sporządza inkasent co dzień w domu konsygnację z wykonanej czynności. Konsygnacja taka (ryc. 5) obejmuje następujące kolumny:

- 1) nr. i str. książki stanów,
- 2) imię, nazwisko i miejsce zamieszkania,
- 3) ilość m³ po różnych cenach (5 cen — 5 kolumn),
- 4) należność za gaz,
- 5) „ „ gazomierz,
- 6) „ „ przybory,
- 7) razem,
- 8) należność stemplowa do rachunku,
- 9) zapłacone do rąk inkasenta, Nr. ks. rachunkowej i strony.

Te rubryki od 1—9 włącznie wypełnia inkasent w domu na podstawie książki rachunkowej.

Dla ulżenia pracy i ułatwienia orientacji, o ile konsument zapłacił, to nie wypełnia się kolumny 2, a natomiast wypełnia kolumnę 9. W razie niezapłacenia postępuje się odwrotnie.

Konsygnacja ta ma jednak jeszcze następne rubryki, a mianowicie:

Z końcem miesiąca zaległość:

- 10) za gaz,
- 11) „ gazomierz,
- 12) „ przybory,
- 13) razem.

Kwoty zapłacone w kasie gazowni wpisuje się w tych kolumnach czerwono, zaległość wyliczoną z końcem miesiąca czarno.

Na początku konsygnacji wypisuje inkasent tylko tych konsumentów, którzy mu zapłacili (na podstawie pozostałych w książeczce kolorowych uwiadomień, gdyż białe doręczył stronie jako pokwitowanie odebranej kwoty) i te pozycje sumuje. Następnie wypisuje zalegających, a zatem tych, których pozostały białe rachunki, dolicza do sumy zapłaconych i wyprowadza ostateczny wynik całego dnia.

Następnego dnia inkasent daje konsygnację kontrolorowi, który ją natychmiast sprawdza, czy kolumny dobrze zaliczone i czy końcowa suma ilości m^3 i cena odpowiada należycie za gaz. Gdy niema żadnej pomyłki, lub po sprostowaniu ewentualnej usterki, inkasent płaci ogólną, od konsumentów w ciągu poprzedniego dnia pobraną kwotę w kasie za potwierdzeniem na konsygnacji. Po wykończeniu jednej dostaje inkasent następną książkę stanów.

W konsygnacji kontuje się przez cały miesiąc dalsze wpłaty w kolumnach 9—13 (czerwono), zaś z końcem miesiąca wyrzuca się (czarno) zaległości indywidualne i przenosi się je na następny miesiąc też imiennie ze wszelkimi szczegółami, a odpis konsygnacji dostaje inkasent z odnośną książką stanów. Oryginał konsygnacji zaległości pozostaje w biurze kontroli, w której kontuje się indywidualnie spłaty zaległości, poczynione przez samych restantów i ściągnięte przez inkasentów.

Zaległościom przeciwdziała się przez:

1) zamykanie dopływu gazu,
3) sporadyczne i indywidualne pisemne upomnienia o zapłatę zwłaszcza większych lub za dłuższy czas zaległych należycie, wreszcie

4) comiesięczną zmianę rejonu pracy dla inkasentów, przez co ci tak co do pracy bieżącej, jak i zaległości wzajemnie się kontrolują.

Kontrola inkasentów.

Jak już wyżej nadmieniono, kontrolorzy sprawdzają natychmiast każdego dnia konsygnacje przez inkasentów sporządzone co do należytego sumowania tak ilości m^3 , jak i należycie za gaz, gazomierze, przybory, razem i po stwierdzeniu zgodności kierują inkasentów do kasy celem wpłacenia gotówki w poprzednim dniu od konsumentów pobranej.

Czynność ta odbywa się w przyśpieszonym tempie, tak, że inkasenci najdalej o godz. 9-tej rano odchodzą już do pracy.

Ostateczna kontrola następuje dopiero po załatwieniu wszystkich konsumentów jednej książki stanów. Kontrolorzy badają wtedy czy konsumpcję gazu i należycie za gaz obliczono należycie wedle tabelki, czy do niej doliczono czynsz za najem gazomierza, względnie za najem przyborów i w końcu należycie „razem“.

Wreszcie siła pomocnicza sprawdza, czy wszystkie pozycje książki stanów przeniesiono zgodnie do dziennych konsygnacji. Usterki usuwa się w ten sposób, że możliwe plusy lub minusy wyrównuje się w następnym miesiącu.

Dla każdego rewiru przeznaczona jest jedna siła pomocnicza, która inkasuje w biurze dodatkowo przez konsumentów płacone rachunki i każdego dnia oddaje pieniądze do głównej kasy.

Przymusowe ściąganie należycie.

Do ukończenia wszystkich czynności, połączonych z bezpośrednim inkasem, potrzebują inkasenci pełnych 20 dni pracy, wzglę-

dniając zatem niedziele i święta, około 25-go każdego miesiąca kończą zwykle czynności.

Wówczas zaczynamy na podstawie wykazów zaległych należitości za gaz przymusowe ściąganie ich przez zamykanie dopływu gazu i ewentualne nakładanie plomb. Niezapłaconych w tym czasie pozycji jest bardzo dużo, osobliwie z ostatnich dni czynności, gdyż dochodzą do 14%, a w każdym razie z końcem miesiąca pozostaje jeszcze do przeniesienia na następny miesiąc około 6% zalegających rachunków.

Inkasenci i kontrolorzy załatwiają jeszcze inne czynności, podane na str. 163 i 164 „Przeгляdu G. i W.” z r. 1922.

Miesięczne zestawienie obciążenia, upłaty i zaległości za gaz, gazomierze i przybory sporządzane są do 12-go następnego miesiąca w ten sam sposób, jak dawniej przy pośrednim inkasie — i przedkładane dyrekcji Gazowni.

Czy i jakie korzyści mamy z bezpośredniego inkasa?

Przy dawnym inkasie mieliśmy uporządkowane i sprawdzone wszystkie czynności, jak: odczytanie stanów gazomierzy, sprawdzenie konsumpcji w książkach stanów, obliczenie należitości, pisanie i sprawdzenie rachunków, sporządzenie konsygnacji i t. p. przed rozpoczęciem inkasa. Do wykonania wszystkich powyższych czynności mieliśmy do dyspozycji 3 kontrolorów, 10 inkasentów, 5 sił pomocniczych pisarskich i 3 odczytywaczy stanów gazomierzy, razem pracowało w tym dziale 21 osób. Obecnie pracuje w tym dziale 18 osób.

Odpadło z poprzedniego stanu osobowego 3 zbieraczy stanów i 2 siły pomocnicze pisarskie, których czynności przeszły na inkasentów. Z tego powodu musieliśmy powiększyć stan osobowy o 2 inkasentów.

Owi zbieracze stanów byli równocześnie dolewaczami wody do gazomierzy. Pokazało się, że przez odjęcie im czynności zbierania stanów niewiele potrafiiono zaoszczędzić ich czasu, zredukowaliśmy więc tylko jedną siłę, na czem oszczędzono około 1.800 zł. rocznie.

Na drukach, których format i ilość znacznie zmniejszyliśmy, na maszynach do pisania z sumatorami, które często się psuły, a których obecnie nie używamy i t. p., zaoszczędziliśmy też, ale tylko minimalne kwoty.

Reasumując nasze nabyte doświadczenie stwierdzić musimy, że bezpośrednie inkaso nie przyniosło nam bezpośrednich poważniejszych oszczędności. Natomiast pośrednia poważna oszczędność, to procenta od wcześniej otrzymanych z inkasa należitości za gaz. Przedtem dostawaliśmy pieniądze z tego tytułu dopiero w 3-cim miesiącu, a dziś otrzymujemy je w drugim miesiącu od rozpoczęcia użytkowania gazu przez konsumenta. Jest to poważne i jedyne plus tej manipulacji.

Jakkolwiek manipulacja w tym dziale urządzona jest zwięźle, krótko i pewnie, przyznać musimy, że praca w uporządkowanym gospodarstwie, gdzie wszystkie czynności były gotowe przed rozpoczęciem inkasa — zwłaszcza dla inkasentów — była lżejsza niż dzisiaj.

W zestawieniu tego referatu był mi pomocny pan kontrolor inkasentów Habliński — za co składam mu na tem miejscu podziękowanie.

Kilka słów o inżynierji sanitarnej w Polsce.

Problem organizacji służby zdrowia publicznego w Polsce oraz inżynierji sanitarnej, poruszany od jakiegoś czasu na łamach „Kurjera Warszawskiego“, dowodzi, jak sprawa ta jest ważna i jak mało kto wie, co to jest właściwie służba zdrowia i co to jest inżynierja sanitarna. Panuje zupełne pomieszanie pojęć, spotęgowane zbytniem uogólnianiem zadań lekarza, jak i inżyniera, wyrażające się tem, że obaj, zdaniem ogółu, powinni znać się na wszystkim. Inżynierja sanitarna ma tak obszerne pole działania, że jest rzeczą wprost śmieszną żądać od lekarza, żeby ją znał i zajmował się nią, gdyż technika ta nie ma niejednokrotnie nic wspólnego z leczeniem i higieną, a w pewnej tylko mierze służy do zapobiegania chorobom, zarazom i t. d.

Do zakresu inżynierji sanitarnej należy cały legion zagadnień, wiążących się dość luźnie, lub zupełnie niewiążących się z zadaniem lekarza nawet higienisty, np. rzeźnie, chłodnie, spalanie śmieci, fabryki lodu, ogrzewnictwo, instalacje wody i gazu, a dalej cała budowa wodociągów, kanalizacji, ścieków otwartych i t. p. Nawet budowa klinik i szpitali jest dziś specjalnym działem inżynierji sanitarnej, którego nie zna napewno większość inżynierów, przyznając się do tego otwarcie, a cóż dopiero żądać od lekarza, aby mógł się temi sprawami zajmować więcej niż ogólnie. Co innego jest zarząd, są wskazówki przy budowie zakładów i instytucyj zdrowotnych, gdzie zdanie i doświadczenie lekarza jest niezbędne, a co innego praca inżynierska, która z tych doświadczeń ma korzystać. Stała współpraca jest konieczna, lecz i stały podział pracy być musi, gdyż dyletantyzmu i encyklopedycznego załatwiania spraw zdrowia publicznego pozbyć się musimy i to zaraz z początku.

P. dr. Polak w ostatnim swoim artykule w Nr. 191 „Kurjera Warszawskiego“, omawiając kwestje organizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odnosi się nieprzychylnie do zorganizowania inżynierji sanitarnej, jako osobnego działu, twierdząc, że służba zdrowia może korzystać z inżynierów, przydzielonych do tego Ministerstwa z chwilą zniesienia Ministerstwa Robót Publicznych. Czyżby dr. Polak hołdował także temu mniemaniu, że inżynier musi być „do wszystkiego“? W tym tak czysto zawodowem Ministerstwie Robót Publicznych niema dotąd, niestety, specjalistów do techniki sa-

nitarniej, a tak ważne sprawy, jak wodociągi, są objęte wydziałem budownictwa lądowego. Po zniesieniu tegoż Ministerstwa napewno także nie będzie sił odpowiednich na usługi służby zdrowia.

Aby więc służba zdrowia mogła korzystać z pracy technicznej, należy zespolić zagadnienia techniczne sanitarne w jednym dziale inżynierji sanitarnej, co jest łatwe do przeprowadzenia przy obecnej reorganizacji bez specjalnych wydatków, i obsadzić ten referat specjalistami, których mamy w kraju kilku, bardzo nawet wybitnych.

Oddawanie całości higieny społecznej samorządom wedle propozycji dr. Polaka nie jest wskazane. Kto zna nasze samorządowe władze, szczególnie w miastach prowincjonalnych i wsiach, musi się uśmiechnąć na myśl higieny, wspierającej się na takich filarach. Nowa ustawa samorządowa wiele zmienić może, ale ludzi i pojęć nie zmieni ani za lat kilkanaście.

Dlatego też jest konieczne, aby nietylko nadzór i kontrola spraw sanitarnych należały do władz, lecz także aby te władze miały swój, od siebie bezpośrednio zależny organ, zajmujący się wprowadzaniem w życie zasad higieny pod względem technicznym. Pierwszą część tych czynności powinna wykonywać policja sanitarna, druga część należyć do zakresu inżynierji sanitarnej.

To też jest rzeczą nieodzowną, aby w najbliższym czasie powołać do życia odpowiedni wydział w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, względnie w Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia, któryby się zajął stroną techniczną higieny i przygotował dla przyszłych pokoleń lepsze warunki życia i zdrowia, aniżeli te, w których my obecnie żyć musimy.

Inż. Józef Konopka.

W sprawie podatku przemysłowego.

Ustawa z dnia 15 lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) oraz rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8-go sierpnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 560) przewiduje zupełne zwolnienie miejskich przedsiębiorstw użyteczności publicznej, jak: gazownie, zakłady wodociągowe, kanalizacyjne i t. p., od płacenia podatku przemysłowego, t. j. podatku od obrotu i wykupna świadectw przemysłowych. Przeprowadzenie odnośnych zmian w ustawie w zastosowaniu do gazowni było połączone z kilkuletnimi staraniami Związku Gosp. G. i Z. W., uwieńczonemi ostatecznie pomyślnym wynikiem, gdyż sprawa była słuszna.

Ustawa zaczęła obowiązywać od 1 lipca zeszłego roku. Tymczasem już w zimie roku bieżącego ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu, w którym Departament Podatków i Opłat Skarbowych interpretuje ustawę i rozporządzenie o podatku przemysłowym w ten sposób, że instalacje oraz inne roboty, wchodzące w zakres działania zakładów instalacyjnych, sklepy i t. p. podlegają opodatkowaniu.

Do tego rodzaju interpretacji przyczynił się w pierwszej linii memoriał instalatorów prywatnych, którzy zwrócili się do Ministerstwa Skarbu z przedstawieniami, że gazownie, będąc wolne od podatku obrotowego, stają się niebezpiecznymi konkurentami i że niesłusznym jest, aby Państwo tolerowało uprzywilejowanie zakładów komunalnych w tym kierunku.

Panowie instalatorowie zapomnieli widać, że gazownie właśnie są temi instytucjami, które ich najbardziej, bo we własnym interesie popierają, i że w chwili, gdy gazownie będą zbyt wysoko opodatkowane, ceny gazu będą musiały podnieść się, wobec czego liczba instalacyj prywatnych zmniejszy się.

Od wiosny r. b. władze skarbowe, stosując się do wspomnianego okólnika, zaczęły zwracać się do Magistratów i zakładów przemysłowych miejskich, żądając wpłat podatku od instalacji, sklepów i t. d. Czasem jednak idą one jeszcze dalej. Władze skarbowe np. we Lwowie, zażądały od gazowni wykupienia osobnego świadectwa dla fabryki chemicznej. Jeden z urzędów skarbowych, urgując o zapłacenie podatku, powołał się na artykuł 46 tejże ustawy z dnia 15-go lipca 1925 r., wedle którego zakłady komunalne mają składać zeznania o zawartych transakcjach. I ten artykuł nie uprawnia do mylnego interpretowania obowiązku płacenia podatku przez przedsiębiorstwa miejskie, bo gdyby go stosować w całej rozciągłości, to i od transakcji sprzedanego gazu musiałoby się płacić podatek, czyli całe zwolnienie stałoby się problematyczne. Żądanie wykupna świadectwa dla fabryk chemicznych nie ma również żadnych podstaw prawnych, gdyż fabryka chemiczna jest częścią składową gazowni i żadnego artykułu ustawy nie można znaleźć, któryby dopuszczał wyjątkowe traktowanie tych działów przedsiębiorstw gazowych. Te i tym podobne motywy, oraz mnóstwo reklamacyj w tych sprawach skłoniły Związek Gosp. G. i Z. W. do złożenia u p. Ministra Skarbu następującego memoriału:

„Okólnikiem Nr. 147 z roku 1926 Nr. DOP. 1566/III/26, który dopiero teraz doszedł do naszych rąk, Departament Podatków i Opłat Skarbowych zwrócił się do Izby Skarbowych z interpretacją ustawy o podatku przemysłowym z dnia 15 go lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 55), tyczącą się artykułu 3 p. 3 w sprawie zwolnienia z podatku tego przedsiębiorstw komunalnych o charakterze użyteczności publicznej.

Powiedziano mianowicie w tym okólniku, że opodatkowaniu podlegają instalacje oraz inne roboty, wchodzące w zakres działania zakładów instalacyjnych, oraz zakłady komunalne, sklepy, w których sprzedaje się urządzenia do instalacji.

Przeciw takiemu interpretowaniu ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. musimy się, jako reprezentanci Gazowni i Wodociągów Polskich, zastrzec jak najbardziej stanowczo z powodów następujących:

1. W punkcie 3 artykułu 3 tejże ustawy powiedziane jest najwyraźniej, że wolne od podatku są przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, prowadzone przez związki samorządowe we własnym

zarządzie i na własny rachunek, a do tych przedsiębiorstw zalicza się wedle rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 sierpnia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 82 poz. 560) między innymi wodociągi, kanalizacje, elektrownie, gazownie i t. p.

Ponieważ istotą i zadaniem tych zakładów nietylko jest wytwarzanie, lecz i dostarczanie prądu, gazu czy wody, czy też odprowadzanie nieczystości, więc zakłady te tylko wówczas istnieć mogą, gdy posiadają osobne oddziały, zajmujące się instalacjami dla gminy i odbiorców, bo w przeciwnym razie przestałyby być zakładami użyteczności publicznej. Są wprawdzie niektóre zakłady (począści elektrownie), które własnych oddziałów instalacyjnych nie prowadzą, ale odnosi się to głównie do zakładów wielkich okręgowych. Wówczas zarząd tychże musi dawać instalatorom prywatnym bardzo wiele ustępstw, chcąc ich mieć w ręku. Zakłady mniejsze, a jest ich w Polsce około 90%, bez oddziałów instalacyjnych egzystować nie mogą.

2. Każda koncesja, wydana przez gminy czy państwo, elektrowni czy gazowni, przewiduje zawsze wykonywanie instalacji, a nawet przewiduje prawo udzielenia przez dany zakład dalszych koncesyj na wykonanie tych urządzeń prywatnym osobom i firmom, które wyłącznie pracują dla danego zakładu, zachowując zyski dla siebie. Instalacje natomiast, wykonywane przez gazownie czy wodociągi są obliczane bez zysku, gdyż od nich zależy rozszerzenie zużycia gazu czy wody. W wielu wypadkach np. gazownie wykonują urządzenia nawet za darmo w celach propagandowych.

Obciążanie podatkiem oddziałów instalacyjnych gazowni, wodociągów, czy kanalizacji, zmusiłoby te zakłady do zaprzestania prowadzenia ich, przez co podcięłoby ich egzystencję i pozbawiło ludność taniego nabywania wody, gazu czy usuwania nieczystości.

3. Cena gazu czy wody jest zależna nie od kalkulacji, lecz od uchwał rad gminnych, czy ustaw państwowych, podatku więc przemysłowego nie można przerzucić na konsumentów i to przecież było głównym motywem wydania ustawy z dnia 15 lipca 1925 r.

4. Ustawa o podatku przemysłowym dla zakładów wodociągowych egzystuje już od paru lat. Były one zawsze zupełnie z podatku zwolnione i nigdy jej nie interpretowano w ten sposób. Niesłusznym więc jest interpretowanie jej obecnie specjalnie niekorzystnie, właśnie w chwili najcięższej dla przemysłu, w chwili, kiedy budżety wspomnianych przedsiębiorstw nie przewidują tego podatku i są już zatwierdzone nieodwołalnie.

5. Podatek ten mógłby być jedynie słuszny, gdyby był pobrany tylko od sklepów i tylko za przedmioty sprzedawane z zyskiem, a w tym celu musiałyby się w tych sklepach wprowadzić osobne wykazy i książki dla przedmiotów, nie należących do instalacji. Jednakowoż w sklepie zakłady użyteczności publicznej sprzedają tylko to, co jest ściśle z instalacjami związane, zawsze bez zarobku, a czasem poniżej ceny własnej i tylko w celach propagandowych.

6. Zdarza się, że instalatorzy prywatni uważają gazownie, elektrownie, zakłady kanalizacyjne, czy wodociągowe, za swych konkurentów, lecz czyż istnienie zakładów użyteczności publicznej może być zależne od firm prywatnych, czyż musi być zakład taki skazany na bezczynność i nie móc sprzedać swego gazu czy wody. Wykonywanie instalacyj przez zakłady komunalne należy uważać tylko za środek sprzedaży swego produktu, a sieć instalacyjną za istotną składową część zakładu, bez której on sam żyć nie może w większości wypadków i traci zupełnie celowość swej egzystencji.

Zważywszy powyższe motywy pozwalamy sobie stwierdzić, że rzeczona interpretacja ustawy dąży do podcięcia egzystencji zakładów komunalnych użyteczności publicznej, a bezpośrednim jej skutkiem będzie zaprzestanie prac instalacyjnych, a przez to samo podatek chybi zupełnie celu.

Prosimy więc Pana Ministra o uchylenie tego okólnika, którego wykonanie nie przyniesie Państwu pożytku, a który utrudni tylko spełnianie swego zadania przez zakłady użyteczności publicznej“.

Prezes Związku Gospodarczego Gazowni
i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem :

Dyrektor :

(—) *Inż. A. Dziurzyński*

(—) *Inż. J. Konopka.*

Sprawa jest obecnie rozważana w Ministerstwie Skarbu i są pewne nadzieje, że zostanie rozstrzygnięta w ten sposób, że z działań przedsiębiorstw użyteczności publicznej zostaną tylko opodatkowane samodzielne sklepy (składy).

Gdyby to załatwione zostało niepomysłnie, wówczas należy obmyśleć nowe środki obrony.

Przy tej sposobności nie byłoby od rzeczy, aby gazownie i wodociągi, oraz kanalizacje poddały rewizji swój stosunek do instalatorów prywatnych, którzy swoim memorjałem wywołali nową interpretację i niepotrzebny zatarg z władzami skarbowemi, w chwili kiedy przedsiębiorstwa komunalne użyteczności publicznej przechodzą ciężki kryzys gospodarczy.

Należy się także zastanowić nad tem, czy nie pójść w ślady niektórych gazowni zagranicznych, np. wiedeńskiej, które oddały propagandę gazu, oraz wykonywanie instalacyj prywatnym wielkim firmom na zasadach monopolu i, jak doświadczenie uczy, zrobiły na takich unowach znakomity interes.

Inż. Józef Konopka.

Przegląd pism i książek.

Niemiecki przemysł gazowniczy w r. 1925. Produkcja gazu w Niemczech w roku ubiegłym wyniosła 3·15 — 3·20 miliardów m³. W ostatnich latach przedwojennych produkcja ta wynosiła około 2·8 miliar-

dów m³, najwyższa produkcja roczna w czasie wojny 3·2 miliardów m³. Podczas zajęcia Zagłębia Ruhry produkcja gazu spadła bardzo, tak, że osiągnięte w r. 1925 cyfry oznaczają znaczny postęp. Wiele gazowni zaprowadziło w ostatnich latach wybitne ulepszenia metod produkcji, czego najwymowniejszym dowodem jest spadek ilości zatrudnionych w gazowniach robotników z 85.000 przed wojną na 60.000 przy równoczesnym wzroście produkcji o prawie 400 milionów m³. (Brennstoff-Chemie, 1926, Nr. 12). *J. Cz.*

Gaszenie palącej się smoły. W jednej z niemieckich fabryk chemicznych poczyniono ciekawe spostrzeżenia w czasie pożaru odbieralnika smolnego. Wrząca i paląca się smoła przelewała się z odbieralnika, grożąc rozszerzeniem pożaru. Próby gaszenia ognia aparatem „Minimax“ nie dały rezultatu, gdyż ugaszone miejsca zapalały się ciągle na nowo. Dopiero przy użyciu aparatów „Tetra 6“ firmy „Minimax“ udało się szybko i łatwo zlikwidować pożar. Aparaty te są napełnione czterochlorkiem węgla. (Feuer und Wasser, 1925, Nr. 62). *J. Cz.*

Wiadomości bieżące.

Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych wniósł w dniu 13 lipca b. r. następujący memoriał:

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — Departament Samorządowy w miejsku.

Jako przedstawiciele gazowni, zakładów wodociągowych i kanalizacyjnych w Polsce, które są po większej części przedsiębiorstwami komunalnymi, pozwalamy sobie odnieść się niniejszem w następującej sprawie.

Doszło do naszej wiadomości, jakoby w projekcie gospodarki związków samorządowych w dziale przedsiębiorstw użyteczności publicznej rzekomo przyjęto za zasadę, że przedsiębiorstwa jak: wodociągi, kanalizacja i t. p. mają być prowadzone bez zysku.

Takie postawienie sprawy wzbudza w nas bardzo poważne obawy o dalszy los tych przedsiębiorstw i z tem złączonych spraw sanitarnych oraz całokształtu zdrowia publicznego.

Przedsiębiorstwa bez zysków nie da się pomyśleć. Wodociąg, jeżeli ma żyć i rozwijać się, nie może być urzędem, lecz musi być przedsiębiorstwem, prowadzonym na zasadach czysto przemysłowo-handlowych. Musi on opłacać się tak, aby mógł zdobywać własne fundusze na budowę i rozszerzenie się, a więc musi dawać zysk, który można zresztą wyrazić inaczej np. fundusz odnowienia.

Miasta nasze nie mają funduszków na dopłacanie do swych przedsiębiorstw, a przedsiębiorstwo nie dające zysku musi dawać stratę, bo zamknięcie bilansu bez przewyżki lub deficytu jest utopją, względnie będzie fałszywe.

Dalszym bardzo ważnym powodem, dla którego nie należy wzbraniać zysków przedsiębiorstwom użyteczności publicznej, jest zamknięcie drogi dla inicjatywy prywatnej, która nigdy nie może prowadzić i podjąć się przedsiębiorstwa bez zysku.

Znaczyłyby to poprostu zupełne zamknięcie drogi dla powstawania nowych zakładów użyteczności publicznej, które przecież za pieniądze komunalne teraz zwłaszcza budowane być nie mogą.

Temi inwestycjami w pierwszym rządzie powinien się zająć kapitał prywatny.

Rozumiemy jaki powód kierował przy wprowadzeniu zakazu zysków w zakładach użyteczności publicznej. Jest nim obawa przed wygórowaniami cenami wody, czy innych świadczeń.

Obawa ta jest płonna, gdyż przecież wodociąg komunalny zależny jest od koncesji danej gminy i od jej kontroli, cena więc zawsze będzie ustalana zgodnie z życzeniem dającego koncesję, a więc miasta czy gminy.

Na terenie całej Rzeczypospolitej nie mieliśmy od kilku lat żadnego wypadku zatargu gminy z koncesjonariuszem prywatnym o cenę wody, a cóż dopiero mówić o tych zakładach, które są własnością komunalną.

Rozwój przedsiębiorstwa stoi w pewnym stosunku do jego zysków, im bardziej się ono rozwija, tem lepiej produkuje i tem taniej produkt swój sprzedać może.

Zdaniem naszym, w wodociągach i kanalizacji można wprowadzić przepisy o maksymalnym zysku, lecz nigdy zakazywać go zgóry.

Mamy nadzieję, że tych kilka naszych uwag, podyktowanych tylko troską o byt i rozwój przedsiębiorstw użyteczności publicznej w Polsce, weźmie Wysokie Ministerstwo pod rozwagę przy ostatecznej redakcji ustaw samorządowych.

W sprawie tej prosimy uprzejmie wezwać nas na rzeczoznawców, jak również odnieść się do Polskiego Instytutu Wodociągów i Kanalizacji, który jest najwyższym organem opiniodawczym w tych sprawach, a którego członkami są prawie wszyscy wybitni technicy, oraz higieniści polscy.

Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych wniósł w dniu 24 czerwca b. r. następujący memoriał:

Do Pana Ministra Przemysłu i Handlu

w miejscu.

Centralna Komisja Przywozowa, w chęci uproszczenia opinjowania podań w sprawach pozwoleń na przywóz towarów reglamentowanych, przesyła je od pewnego czasu do Centralnego Związku Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (Lewiatan), co powoduje bardzo często znaczne opóźnienia załatwiania tychże, a nawet prowadzi do zagubienia aktów.

Dzieje się to głównie z tego powodu, że Centralny Związek, nie mając odpowiednich referentów, odnosi się o opinię do poszczególnych Związków Gospodarczych, które z natury rzeczy są do tego w pierwszej linii powołane.

Aby uniknąć tego zbyt długiego procederu, Związki Gospodarcze, między innymi i nasz Związek, w ten sposób ułożyły się ze swymi człon-

kami rozprószonymi po całym Państwie, że podania skierowywane są wprost do nich, a następnie już z odpowiednią opinią odsyłane do Centralnej Komisji Przywozowej, której pozostaje tylko ostateczne załatwienie sprawy i strona formalna tychże.

Tak było praktykowane dotąd, od chwili wprowadzenia reglamentacji.

Teraz jednakowoż Centralna Komisja Przywozowa nie uznaje już bezpośrednio opinii związków zawodowych czy gospodarczych, między innymi naszego Związku Gazowni i Zakładów Wodociągowych, i podania już zaopiniowane fachowo odsyła do Związku Centralnego, skąd znów adresują je po opinię do nas, albo do Związków np. Hut Szklanych, lub Metalowców.

Związki pobierają opłaty za manipulację, zdarza się więc, że jedno i to samo podanie opłacone być może kilkakrotnie i błędzi zupełnie niepotrzebnie.

Na załatwienie podania wpływają przytem rozmaite czynniki bardzo często sprzeczne z intencjami opinii zasadniczej t. j. Związku, od którego podanie wyszło.

Sprawa ta komplikuje się tem więcej, gdyż Związek nasz nie należy do „Centralnego Związku“, który z natury rzeczy dąży do tego, aby nas do siebie przyciągnąć i wykorzystuje w tym celu każdą sposobność.

Związek Gospodarczy Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem reprezentuje 90% wszystkich zakładów gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych w Polsce. Do Związku nie należy tylko kilka mniejszych zakładów niekompletnych i zakłady, będące w rękach niepolskich (z wyjątkiem Dessauskiego, które jest naszym członkiem), i jako taki jest najbardziej powołany do wydawania opinii w sprawach zawodowych, tak przemysłowych, jak i handlowych.

W opiniach naszych trzymamy się zasadniczo i zawsze wskazań ogólnej polityki Centralnej Komisji Przywozowej, oraz stosujemy się do życzeń Rządu, bez względu na chwilowy ewentualny interes członka, i z tego stanowiska znany jest już nasz Związek w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Zważywszy poprzednio wymienione wywody, mamy zaszczyt prosić W. Pana Ministra o wglądnięcie w tę sprawę, którą poprą z pewnością także inne związki gospodarcze i zawodowe, i wydanie zarządzenia:

1) aby Związek Gosp. Gazowni i Zakładów Wodociągowych (Warszawa ul. Wiejska 18 m. 8, telef. 515-41), uznano za organ opiniodawczy w sprawach, dotyczących się zakładów gazowych, wodociągowych i kanalizacyjnych, których zresztą żaden inny związek poza nami nie zna;

2) aby Centralna Komisja Przywozowa podania, składane i opinjowane przez tenże Związek rozpatrywała bez odsyłania dalej do organów opiniodawczych, jak Centralny Związek, a jak to często się zdarza nawet do Stowarzyszenia Kupców.

Mamy nieplonną nadzieję, że Pan Minister uzna wywody nasze za słuszne i w interesie przyspieszenia i uproszczenia strony formalnej reglamentacji wyda odpowiednie zarządzenia.

Sprawozdanie Gazowni Miejskiej w Bydgoszczy za rok 1925. Od wybuchu wojny aż do kwietnia 1925 r. nie przeprowadzono w Gazowni bydgoskiej żadnych większych inwestycji, to też Magistrat — nie chcąc dopuścić do dewastacyjnej gospodarki w tak poważnym przedsiębiorstwie, które przynosiło miastu w czasach normalnych poważne zyski — postanowił, uznając zaniedbany stan Gazowni skutkiem wojny, przeprowadzić inwestycje, oraz powołać wyszkolony personal techniczny, któryby w myśl nowożytnych zdobyczy wiedzy gazowniczej zastosował wszelkie ulepszenia i przyprowadził przedsiębiorstwo to do poziomu odpowiedniego kulturze technicznej.

W roku sprawozdawczym z większych prac wykonano:

1. *Przebudowa jednego (z istniejących trzech) pieca Nr. 2* o pionowych retortach na pionowo-komorowy systemu „Bueba-Dessau“ o produkcji dziennej 9.000 m³ gazu. Piec ten wykonała firma „Dessauer Vertikal Ofen-Gesellschaft“ z Berlina, w znacznej części pracownikami Gazowni tutejszej, z materiałów z Niemiec (Dinas-Silica), oraz w części z Polski sprowadzonych i oddała piec, po odnowieniu generatora i reku-peracji, dnia 2 grudnia b. r. do użytku Gazowni. Piec powyższy pracuje bez zarzutu i wykazuje gwarantowaną sprawność.

2. *Budowa zbiornika gazowego Nr. 3 o pojemności 2.750 m³ gazu.* Zbiornik ten o 2-ch teleskopach wybudowany był w otoczeniu obmurowanem jeszcze w r. 1860. Konstrukcja żelazna tudzież blachy były tak zniszczone, że zdecydowano przebudowę. Zbiornik ten wykonuje firma tutejsza „Lloyd Bydgoski“ i zatrudnia około 30 pracowników dziennie od sierpnia b. r. Według wszelkiego prawdopodobieństwa prace wykończone będą w marcu 1926 r. Materiał potrzebny sprowadzono z Polskiego Górnego Śląska.

3. *Budowa magazynu centralnego.* Dotychczasowy magazyn mieścił się w 6 lokalach Gazowni rozłożonych w rozmaitych miejscach, tak, że dozorca magazynu nie mógł sprężyć i bez straty pracować, to też mając odpowiedni na ten cel budynek (dawniej oczyszczalnia gazu), wykonano remont wewnętrzny w tym budynku. Budowę tę przeprowadziła tutejsza firma Jaworski, stosując stropy żelazno-betonowe do 2-ch pięter oraz podłogi betonowe, tudzież wykonała windę i pokój dla magazyniera. Magazyn ten o powierzchni używalnej na cele magazynowania 782 m² wykończono w grudniu b. r. Obecnie we własnym zarządzie wykonuje się odpowiednie urządzenie wewnętrzne (półki, szafy), tak, że magazyn z dniem 15 marca 1926 r. oddany będzie do użytku.

4. *Urządzenie laboratorjum chemicznego* z automatycznymi przyrządami do badania gazu, to jest: wartości kalorycznej, ciężaru właściwego gazów retortowego i miastowego, oraz z aparatami do badania węgla, koks, smoły, amonjaku, wody, masy czyszczącej i t. p. W ten sposób zorganizowano stałą kontrolę ruchu, której dotąd nie było, a prace

wykonywane są pod kierownictwem Dyrektora. Instalacje gazowe, elektryczne, roboty murarskie i ciesielskie wykonano we własnym zarządzie.

5. *Urządzenie sklepu oraz sali pokazowej przy ul. Jagiellońskiej Nr. 14.* Dotychczasowy sklep przy ulicy Długiej okazał się za mały i nieodpowiedni, jako zbyt odległy od centrum ruchu miastowego. Dyrekcja Gazowni, mając na oku rozwinięcie propagandy gazu, wynajęła na powyższy cel z dniem 1 lipca lokal odpowiedni na sklep przy ulicy Jagiellońskiej Nr. 14. W przeciągu 4 miesięcy działalności obrót wzmógł się tak, że sklep pracował aktywnie, choć przypuszczać należało, że będzie passywnym, a to z powodu znacznego czynszu oraz odstępnego, a również dlatego, że takie sklepy w innych gazowniach pracują z deficytem, służąc zwykle tylko jako środek reklamy. (Szczegóły w osobnem sprawozdaniu). Sklep ten uruchomiono 15 sierpnia, do tego czasu sprzedawano przy ul. Długiej, tak, że nie było przerwy w sprzedaży.

6. *Remont kompletny fabryki gazu wodnego.* Urządzenie to, dotychczas nieczynne od szeregu lat w tut. Gazowni, postanowiono skompletować i sprowadzono odpowiednie brakujące części z zagranicy, z firmy „Bamag“. Prace około tego urządzenia wykonano we własnym zarządzie. Urządzenia powyższego dotąd nie uruchomiono z tego powodu, że przy obecnej cenie koksu (sezon zimowy) nie rentowałyby się, uruchomienie nastąpi przy niższej cenie koksu (sezon letni), względnie na wypadek rezerwy przy przebudowie dalszych pieców, tudzież na wypadek strajku.

7. *Powiększenie oświetlenia publicznego przez dodanie 174 latarni.* Uzupełnienie to oświetlenia okazało się nieodzownie konieczne ze względu na bezpieczeństwo publiczne na peryferjach miasta. Obecnie płonie przy wieczornem oświetleniu do godziny 11 w nocy 696 latarni, przy nocnem oświetleniu 488, razem 1.184 latarni. Wzrost w stosunku do roku 1924 wynosi 174 latarni.

8. *Popularyzacja gazu.* Do roku 1925 mało zdziałano w tej sprawie, to też od połowy kwietnia b. r. Dyrekcja Gazowni — przewidując, że Gazownia po przebudowie pieców będzie w stanie odpowiedzieć wzmózonemu zapotrzebowaniu gazu — przystąpiła do popularyzacji gazu. W celu należytego zorganizowania działu propagandy wysłała Gazownia swego urzędnika na kursa do Karlsruhe i Dessau, a obecnie pod jego kierownictwem urzędują stale, co czwartki, publiczne pokazy gotowania na gazie w sali pokazowej na ten cel urządzonej. Dzięki temu, oraz dzięki działalności wszystkich pracowników Gazowni konsumpcja gazu wzrosła w stosunku do roku 1924 o 8·19%. W każdym razie dla mieszkańców miasta wyniki pokazów są pomyślne, gdyż pouczają setki rodzin o oszczędnem i prawidłowem gotowaniu na gazie i zastosowaniu gazu do celów przemysłowych, oraz przyczyniają się do używania gazu także przez familje i warsztaty mechaniczne, które dotąd nie uznawały gazu. — Również postarano się o znaczne wzbogacenie tak magazynu, jak i sklepu przez sprowadzenie dużego zapasu wszelkich aparatów,

związanych z używaniem gazu, i także w tym wypadku Gazownia działała z należytem zrozumieniem interesu kupieckiego.

9. *Sieć rur.* Zamierzając przystąpić do ułożenia nowych rurociągów tudzież do wymiany starych, zakupiono w czerwcu b. r. 82 685 kg rur długości 2.849 mb. wyrobu odlewni „Węgierska Górka“, u firmy „Żelazo i Stal“ w Poznaniu za cenę 35.659.— zł. Ułożono rurociągi na ulicach: Nowodworska, Terasy, Wełniany Rynek, Plac Piastowski, Kaszubska, Za Cmentarzami w ilości 827'6 mb., a wyjęto rur starych, nieszczelnych 801 mb.

10. *Naprawa akumulatorów.* Naprawa ta okazała się nieodzownie potrzebną ze względu na zniszczone płyty dodatnie. Prace te wykonała firma „Tudor“ z Warszawy przez przedstawicielstwo w Bydgoszczy. Obecnie elektrownia, dzięki naprawie, pracuje wedle wymogów technicznych.

11. *Budowa studni artezyjskiej.* Pogłębienie już istniejącej studni okazało się potrzebne ze względu na wielkie ilości wody, jakie gazownia pobierała z Zakładów wodociągowych. Obecnie wydajność tej studni jest przeszło 10 m³ na 1 godzinę, tak, że całe zapotrzebowanie Gazowni do wszelkich aparatów (prócz wody do picia dla robotników i laboratorjum) pokrywa się w zupełności z pogłębionej studni. Prace te wykonała firma „Lund“ z Bydgoszczy.

12. *Rurociąg wodny z hydrantem pożarnym oraz do izby robotniczej.* Budowa ta okazała się ze względu na bezpieczeństwo w razie pożaru, tudzież higienę i zdrowotność pracowników nieodzownie potrzebna. Prace te wykonała firma L. Sosnowski z Bydgoszczy.

Na powyższe inwestycje wydano prócz ad 7. sum, 262,713'98 zł. Kwotę tę pokryto z dochodów Gazowni, bez zaciągnięcia pożyczki, t. j. z kapitałów remontowych r. 1924 i 1925 oraz z czystego zysku z r. 1924.

13. *Sprawy personalne i organizacyjne.* Z ważniejszych zdarzeń personalnych w tut. Gazowni zanotować wypada: 1) przyjęcie nowego Dyrektora Gazowni w dniu 15 kwietnia, 2) przyjęcie trzeciego gazmistrza maszynowego w dniu 1 lipca b. r., 3) zorganizowanie działu technicznego, propagandowego, administracyjnego i częściowo kasowego, 4) wysłanie sekretarza Gazowni do Karlsruhe i Dessau w czerwcu na kursa propagandy gazowej, 5) wysłanie gazmistrza piecowego do Gazowni warszawskiej, celem zapoznania się z systemem pieców podobnych do tutejszego systemu — przez co, realne korzyści dla Gazowni tutejszej, 6) z kroniki pośmiertnej zanotować należy zgon zasłużonego i wieloletniego urzędnika Aleksandra Śliwińskiego, tudzież pracownika Giesego.

Schemat organizacji Gazowni zamieszczony jest na str. 381.

Wyniki ogólne.

Przedmiot	1924 r.	1925 r.	W porównaniu do roku 1924	
			więcej	mniej
Węgiel.				
Odgazowano węgla . . .	8,914.796 kg	9,528.510 kg	6·88 0/0	—
Gaz.				
1. Produkcja gazu + zapas w zbiorniku	3,346.440m ³	3,618.220m ³	8·12 0/0	—
2. Produkcja gazu	3,334.140 „	3,603.820 „	8·09 0/0	—
3. Wyrób gazu ze 100 kg węgla	37·40 „	37·82 „	0·42 m ³	—
4. Oddanie gazu	3,332.140 „	3,605.120 „	8·19 0/0	—
5. Sprzedaż gazu wyprodukowanego + zapas . . .	2,015.134 „	2,268.120 „	12·5 0/0	—
6. Sprzedaż gazu wyproduk.	2,002.833 „	2,253.197 „	12·5 0/0	—
7. Sprzedaż gazu do oświetlenia ulicznego	613.467 „	873.607 „	42·40 0/0	—
8. Własne zużycie gazu	119.149 „	126.918 „	6·5 0/0	—
9. Straty gazu	584.390 „	336.475 „	—	42·4 0/0
10. Straty w stos. do oddania	17·53 0/0	9·33 0/0	—	8·2 0/0
Koks.				
1. Produkcja koksu + zapas	7,522.448 kg	7,758.570 kg	3·1 0/0	—
2. Produkcja koksu	6,193.990 „	6,917.616 „	11·68 0/0	—
3. Wyrób koksu ze 100 kg wygazowanego węgla	69·48 „	72·60 „	3·12 0/0	—
4. Sprzedaż koksu wyprodukowanego + zapas . . .	3,612.671 „	4,316.333 „	19·5 0/0	—
Na 100 kg zgaz. węgla	40·51 0/0	45·3 0/0	4·79 0/0	—
5. Sprzedaż koksu wyprod.: a) ogólna	2,948.442 kg	3,895.845 „	32·13 0/0	—
b) na 100 kg zgaz. węgla	33·07 0/0	40·7 0/0	7·63 0/0	—
6. Koksu użyty (vide III. 3 a. 3) na podpał retort: a) ogółem	1,747.570 kg	1,767.446 kg	1·1 0/0	—
b) na 100 kg zgaz. węgla	19·62 0/0	18·60 0/0	—	1·02 0/0
7. Koksu użyty na podpał kotłów (vide III. 3 a. 4): a) ogółem	1,155.613 kg	1,547.145 kg	33·8 0/0	—
b) na 100 kg zgaz. węgla	12·91 0/0	16·3 0/0	3·39 0/0	—

Przedmiot	1924 r.	1925 r.	W porównaniu do roku 1924	
			więcej	mniej
8. Koks zużyty do centr. ogrzew. biur (vide III. 3 a. 5):				
a) ogółem	94.505 „	71.311 „	—	24·5 % ₀
b) na 100 kg zgaz. węgla	1·1 % ₀	0·7 % ₀	—	0·4 % ₀
9. Koks zużyty do mieszkań służbowych, warsztatów, łazienek, sieci gazowej (vide III. 3 a. 6):				
a) ogółem	71.135 kg	35.255 kg	—	50·5 % ₀
b) na 100 kg zgaz. węgla	0·8 % ₀	0·3 % ₀	—	0·5 % ₀
Smoła.				
1. Produkcja smoły + zapas	442.706 kg	589.628 „	33·18% ₀	—
2. Produkcja smoły	396.888 „	473.130 „	19·3 % ₀	—
3. Wyrób smoły ze 100 kg zgaz. węgla	4·45 „	5·00 „	0·55 kg	—
4. Sprzedaż smoły wyprod. + zapas	417.471 „	500.828 „	20 % ₀	—
5. Sprzedaż smoły wyprod.	371.653 „	424.328 „	14·2 % ₀	—
Benzol.				
1. Produkcja benzolu + zapas	54.476 „	54.117 „	—	0·6 % ₀
2. Produkcja benzolu	51.019 „	50.117 „	—	1·7 % ₀
3. Wyrób benzolu:				
a) ze 100 kg zgaz. węgla	0·57 „	0·52 „	—	0·05 kg
b) na 100 m ³ gazu wyrob.	1·53 „	1·39 „	—	0·14 „
4. Sprzedaż benzolu wyprodukowanego + zapas . . .	50.455 „	48.024 „	—	5 % ₀
5. Sprzedaż benzolu wyprod.	46.998 „	44.024 „	—	6·7 % ₀
Woda amonjakalna.				
1. Produkcja wody amonjak. w przeliczeniu na 100 % ₀ NH ₃ + zapas	7.575 „	8.263 „	9·08% ₀	—
2. Produkcja wody amonjak. (100% ₀ NH ₃)	7.557 „	8.222 „	8·8 % ₀	—
3. Wyrób wody amonjakalnej (100% ₀ NH ₃) ze 100 kg zgaz. węgla	0·08 % ₀	0·09 % ₀	0·01% ₀	—
4. Sprzedaż wody amonjak. (100% ₀ NH ₃) + zapas	5.102 kg	6.164 kg	20·8 % ₀	—
5. Sprzedaż wody amonjak. (100% ₀ NH ₃) wyproduk.	5.084 „	6.123 „	20·4 % ₀	—

Uwaga: Zapas oznacza tę ilość danego materiału, jaka była na początku roku 1924 względnie 1925.

CENY GAZU ZIEMNEGO

w zagłębiu Borysław — Tustanowice.

Miesiąc	w halerszach za 1 m ³					w markach za 1 m ³					w groszach za 1 m ³	
	1915 r.	1916 r.	1917 r.	1918 r.	1919 r.	1920 r.	1921 r.	1922 r.	1923 r.	1924 r.	1925 r.	
Styczeń . .	5	8.5	8.5	14	16	0.28	3.—	21.—	210.—	3.05	4.19	
Luty . . .	5	8.5	8.5	14	16	0.31	3.15	23.—	340.—	4.06	4.07	
Marzec . .	5	8.5	8.5	14	16	0.35	3.25	29.—	370.—	4.55	3.79	
Kwiecień .	5	8.5	8.5	14	16	0.50	4.85	34.—	317.—	4.23	3.44	
Maj	5	8.5	8.5	14	16	0.65	5.65	36.—	362.—	3.10	2.97	
Czerwiec .	5	8.5	8.5	14	16	0.75	6.35	38.—	555.—	2.66	3.51	
Lipiec . . .	5	8.5	10	14	16	0.75	7.40	40.—	986.—	2.83	2.67	
Sierpień . .	6	8.5	10	14	20	1.20	10.75	47.—	2.129.—	2.94	2.16	
Wrzesień .	6	8.5	10	14	20	1.35	15.—	60.—	3.200.—	3.57	2.23	
Pazdziernik	6	8.5	12	14	26	1.85	24.—	90.—	12.000.—	3.54	2.46	
Listopad .	8.5	8.5	12	16	27	2.10	20.—	140.—	21.000.—	3.99	3.08	
Grudzień .	8.5	8.5	12	16	28	2.30	20.—	165.—	35.000.—	4.69	3.58	